P Nr. 131. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek 12 maja 1932 r. Rok IV

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

„Nie jestem duchem, który się ulatnia"

Prof. Bartel kategorycznie zaprzecza

jakoby miał powrócić do steru rządów

W związku z wiadomościami o misji prof. Bartla jeden z dziennikarzy uzyskał rozmowę z p. prof. Bartlem, który nie bez oburzenia zaprzeczył wszystkim wiadomościom, kursującym w ostatnich dniach odnośnie do jego osoby.

— Panie premjerze, czy prawdą jest, że stoi pan w przededniu uformowania gabinetu?

— Panie redaktorze, moje rozmowy z p. prezydentem Rzplitej są naszą prywatną właśnością i bez zgody głowy państwa

nie mogę oczywista ujawniać żadnych szczegółów.

Zostałem zaproszony do Warszawy i jak każdy obywatel państwa pojechałem i odbyłem rozmowę z p. prez. Mościckim. Pozatem część przebiegu rozmów jest także prywatną własnością innych panów, którzy tam byli obecni.

Nie mogę uczynić wyłomu.

— Ale czy dość kategorycznie brzmiące wiadomości o powrocie p. profesora do służby państwowej względnie objęciu stanowiska kanclerza czy szefa rządu są autentyczne?

— Wszystkie lansowane na temat mojej osoby wersje są **wymysłami i bredniami.**

Wogóle postanowiłem reagować na **rozmaitego kalibru bujdy,** które o mnie ktokolwiek zechce rozsiewać. Jakto, czyż wolnemu obywatelowi państwa nie wolno wyjechać do Warszawy?

Gdzież my żyjemy?

Naprawdę to wszystko, co się dzieje z tymi wymysłami to **absurd i nonsens.**

— Czytał pan, panie premjerze, że w Warszawie widziano pana rzekomo na konferencjach poza Zamkiem jeszcze w dniu wczorajszym?

— Ależ proszę pana! Przecież jestem fizyczną osobą, a **nie duchem, który się ulatnia.** Nie mogłem przecież zniknąć, a zresztą **nie mam najmniejszej przyczyny ani ochoty się konspirować.**

Wyjechałem z Warszawy jeszcze w poniedziałek o godz. 2,55 popołudniu i przybyłem do Lwowa o godz. 23.41 wieczorem. Wprost z dworca udałem się do domu i w dniu wczorajszym najnormalniej w świecie odbyłem wykłady i rozmowy z asystentami. Upoważniam pana do zamieszczenia powyższego oświadczenia, aby położyć kres dowolnym dociekaniom na temat mojej osoby.

Rzesza nie będzie mogła płacić

nawet po upływie moratorjum Hoovera

Exposé kanclerza Brueninga

BERLIN, 11.5. (PAT) — Reichsag kontynuował dziś dyskusję polityczną. Poseł narodowo - socjalistyczny, Reinhardt, ostro krytykuję rządowy projekt amortyzacyjny i dochodzi wkońcu do wniosku, że niedobór Rzeszy w wysokości 428 miljonów mk. pokryty został zapomocą wypuszczenia bilonu srebrnego na sumę 476 milj. mk. W ten sposób — twierdzi mówca — zatkana została dziura w budżecie i kraj znajduje się w okresie inflacji bilonu srebrnego. Mowę swą poseł Reinhardt zakończył oświadczeniem, że cały budżet opracowany przez ministra finansów Rzeszy opiera się na kłamstwie i szwindlach.

Przedstawiciel bawarskiej partji ludowej, Emminger, krytykuje projekt inflacyjny, oświadczając, że byłby on połączony ze zbyt wielkiem ryzykiem dla Niemiec. Po upływie moratorjum Hoovera nie będą mogły Niemcy również spłacić długów. Żaden rząd Rzeszy w przyszości nie będzie mógł odważyć się na zapłacenie chociażby jeszcze jednej raty reparacyjnej.

O godzinie 14.30 wszedł na trybunę wśród powszechnego napięcia kanclerz Bruening, rozpoczynając swe przemówienie od zaznaczenia, że ograniczy się do omówienia tylko 2 spraw: konferencji rozbrojeniowej i zagadnień reparacyjnych. Inne sprawy, a w tem kwestje Kłajpedy, Gdańska i federacji naddunajskiej pozostawia do jutrzejszego poufnego zebrania komisji spraw zagranicznych.

Kanclerz na wstępie stwierdza, że w okresie od lutego do ostatnich tygodni osiągnięto pewien postęp. Wola rozbrojenia w komisji przygotowawczej rozbrojenia wyrażała się w wymianie poglądów z przedstawicielami mocarstw w Genewie. Kanclerz utwierdził się w przekonaniu, że teza Niemiec znajduje coraz więcej zrozumienia zagranicą, aczkolwiek dotychczas utrzymuje się w pewnych delegacjach pogląd, który w najbliższym czasie spowodować musi wielkie tarcia i dyskusję na konferencji.

Przechodząc do kwestji reparacji kanclerz oświadcza, że program rządu Rzeszy w tej sprawie nie uległ dotychczas żadnej zmianie, a nawet uzyskał zrozumienie w innych krajach. Pewne rządy uznające to, uważają, że Niemcy po upływie paru lat będą mogły podjąć płatności. Kanclerz temu przeczy, podkreślając, że zapatrywania rzeczoznawców zagranicznych na przyszłość rozwoju gospodarczego są zbyt optymistyczne. Ten optymizm doprowadził nawet do trudności kredytowo - walutowych, które najdotkliwiej odbiły się na Niemcach. Rząd niemiecki z tej sytuacji musi wyciągnąć konsekwencje. Z drugiej strony rząd wraz z Bankiem Rzeszy zdecydowany jest za wszelką cenę utrzymać walutę niemiecką. O ileby kształtowanie się niemieckiego bilansu handlowego wymagało dalszych ostrzejszych zarządzeń, rząd Rzeszy nie zawaha się przed ich wydaniem. Niemcy gotowe są znieść przeszkody w obrocie handlowym i obniżyć barjery celne pod warunkiem, że i inne państwa uczynią to samo.

Kanclerz nie wierzy w nadzieje pewnych krajów, łudzących się, że uda się im na jakiś czas jeszcze uniknąć następstw ogólnego kryzysu. W walce z kryzysem Niemcy wytężą wszystkie siły aby przetrwać jaknajdłużej. Największe trudności zostały już przewyciężone. Zapowiadana katastrofa gospodarcza i moralna Niemiec nie nastąpiła.

Tu kanclerz, zwracając się do hitlerowców, mówi: powinniście jednak panowie być ostrożniejsi w swych rozmowach, prowadzonych z zagranicznymi politykami i dziennikarzami, nie leży bowiem w interesie rządu ani też w interesie kontynuowania polityki zagranicznej Rzeszy, aby zagranica na podstawie tej paplaniny mogła mieć nadzieję, że jakikolwiek inny rząd, któryby przyszedł po mnie, byłby bardziej skłonny do kompromisów. Stwierdzam, że żaden rząd Rzeszy ze względów rzeczowych nie będzie mógł w kwestji reparacji wyjść poza ramy tego, co powiedziałem w styczniu.

W zakończeniu kanclerz odrzuca projekt finansowania walki z bezrobociem, jako zagrażający inflacją, na którą Niemcy nie mogą sobie obecnie pozwolić.

W dyskusji przedstawiciel niezależnej partji socjalistycznej, Siemson, oświadczył, że mowa kanclerza Brueninga uważana być musi za ofertę koalicyjną pod adresem Hitlera.

Pogrzeb Alberta Thomas'a

Do Paryża przybyły liczne delegacje z zagranicy

PARYŻ, 11 V. Dziś odbył się pogrzeb dyrektora międzynarodowego biura pracy Thomas. Przez całe popołudnie tłumy defilowały przed katafalkiem ustawionym w merostwie, na którym spoczywały zwłoki. Trumna tonęła w powodzi wieńców, złożonych przez rozmaite organizacje polityczne, zawodowe i t. p.

Na pogrzeb przybyły liczne delegacje cudzoziemskie i wiele wybitnych osobistości, m. in. minister Zaleski. Przed wyruszeniem kondukt pogrzebowego na cmentarz, przemówił min. Laval, żegnając w zmarłym niestrudzonego apostoła pokoju socjalnego.

Prez. Lebrun wielkim mistrzem

francuskiego odznaczenia narodowego

PARYŻ, 11.5. (PAT) — Na powracającego z Wersalu prezydenta Alberta Lebrun'a oczekiwał w pałacu luxemburskim wielki kanclerz legji honorowej gen. Dubail w otoczeniu swego sztabu. Zgodnie z dekretem z dnia 16 marca 1852 r. gen. Dubail nadał prezydentowi republiki, Albertowi Lebrun, godność wielkiego mistrza francuskiego odznaczenia narodowego.

Po wygłoszeniu sakramentalnych słów: „Ponie prezydencie, uznajemy w panu wielkiego mistrza zakonu narodowego legji honorowej", wręczył mu odznakę wielkiego krzyża i zawiesił na szyi wielki łańcuch stowarzyszenia, po czem ucałował go.

Upadłość koncernu Kreugera

ogłoszona zostanie oficjalnie 1 czerwca

LONDYN, 11 V. (PAT). Ze Sztokholmu donoszą, iż minister sprawiedliwości zapowiedział wniesienie do parlamentu specjalnej ustawy, ogłaszającej upadłość towarzystwa Kreuger i Toll.

Do przeprowadzenia likwidacji towarzystwa jest niezbędne ogłoszenie formalnego bankructwa.

Postępowanie upadłościowe ma mieć specjalny charakter i trwać będzie przez 9 miesięcy, to jest do 1 marca 1933 r.

Ustawa o ogłoszeniu upadłości wejdzie w życie zaraz po wygaśnięciu moratorjum, czyli od 1 czerwca r. b.

Rozruchy w Essen

Salwa do tłumu

BERLIN, 11.5. (PAT) — Dzień wczorajszy w Essen miał przebieg bardzo niespokojny. Bezrobotni urządzili szereg pochodów, w czasie których doszło do krwawych starć z policją. W demonstracji wzięło udział przeszło 3,500 osób. Na atak tłumu policja odpowiedziała salwą, raniąc ciężko kilku demonstrantów oraz 6-letnie dziecko. W czasie bójki zostało również ciężko rannych kilku policjantów. Jednego posterunkowego, ciężko zranionego nożem w brzuch, musiano odwieść do szpitala. Zajścia trwały do późnej nocy.

Herriot i Hitler

GENEWA, w maju

Ostateczny wynik wyborów francuskich przyniósł lewicy sukces wielki, imponujący. Trzy partje lewicowe: radykali, socjaliści i republikańscy - socjaliści mają około 330 na 615 głosów izby. Większość ta jest w stanie rządzić przy pomocy kartelu, podobnie jak w r. 1924. Czy jednak kartel taki zostanie utworzony — oto pytanie, na które najbliższe dni przyniosą odpowiedź.

Jest rzeczą imponującą, świadczącą o niezwykłej dojrzałości narodu francuskiego, że w obliczu hitleryzujących Niemiec, faszystowskich Włoch i rosnącego nacjonalizmu w innych państwach, Francja powołuje do życia lewicowy parlament.

Tak jak bezrobocie i nędza pchnęły szerokie masy społeczeństwa niemieckiego pod sztandary pseudo - rewolucjonisty Hitlera, widmo bezrobocia i kryzysu kazało masom francuskim szukać oparcia w stronnictwach lewicowych. Niemcy i Francja, państwa i społeczeństwa krańcowo odmienne, dały wyraz w rezultatach wyborczych podobnych tendencji: konieczności zmiany reakcji przeciwko dotychczasowym stosunkom, ale w jakże odmiennej formie.

O ile jednak, wytłomaczony w ten, lub inny sposób rezultat wyborów pruskich nie przestaje być niepokojący sukces lewicy francuskiej jest dowodem nastrojów pokojowych społeczeństwa francuskiego. Ten fakt nie jest bez znaczenia dla układu stosunków międzynarodowych.

Sukces lewicy, komentowany jako zwycięstwo tendencji pacyfistycznych we Francji, nie pozostanie bez echa u jej sąsiadów; będzie ono mocnym ciosem dla nacjonalistycznej nagonki w Niemczech i gdzieindziej.

* * *

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną nowego rządu francuskiego, to niezależnie od jego kompozycji dotychczasowa polityka Quai d'Orsay będzie nadal kontynuowana. Desygnowany powszechnie na następcę Tardieu p. Herriot niejednokrotnie sprecyzował swoje stanowisko: Kontynuowanie polityki briandowskiej, ale po linji realizmu politycznego, według metody Lavala. W ten sposób tendencje ogólne polityki zagranicznej pozostaną te same.

Ale w ramach tych tendencji nastąpią niewątpliwe zmiany. Zarówno w Genewie, jak i w Lozannie cały szereg problematów międzynarodowych doczeka się odmiennego potraktowania. Zarówno w sprawie rozbrojenia, jak i kombinacji gospodarczo - finansowych, stanowiących przedmiot czerwcowej konferencji w Lozannie da się odczuć wpływ obecnych nastrojów francuskich.

* * *

Konferencja rozbrojeniowa w Genewie stanęła na martwym punkcie. Prace komisji technicznych miast posuwać się cofają się raczej, przyczem coraz większy daje się odczuć pesymizm.

Przed debatującą obecnie radą ligi narodów stanął cały szereg kwestji politycznych i ekonomicznych, które przypominają węzeł gordyjski. Rozwiązac go jest trudno, ale przeciąć się nie da.

Konflikt mandżurski z jednej strony, sprawa pomocy finansowej dla Austrji, Węgier, Bulgarji i Grecji z drugiej strony — dwa problematy w obecnych warunkach nie rozstrzygnięte, a coraz bardziej grożące niebezpiecznemi konsekwencjami.

Cóż uczynić może rada ligi? Nie zdaje się, aby jej ingerencja dała pozytywne rezultaty. Najwyżej, dziełem obecnej sesji będzie przygotowanie terenu do debat lozańskich.

Jerzy Kwejt.

Czerwona rewja

Co pokazały Sowiety w dniu święta majowego w Moskwie

Moskwa, 1 maja..

Już na tydzień przed 1-ym maja zaczęły się przygotowania do święta. Nocą, gdy ulice były puste, pułki maszerowały przez miasto, ćwiczyły się w marszu, muzyce i śpiewie. Na placach urządzano z belek, z ogromnych płyt drewnianych, z transparentów i czerwonego sukna zagadkowe twory, które powoli rosły do olbrzymich pomników na cześć zdobyczy przemysłowych, entuzjastycznej pracy, niezaprzeczonego władztwa partji, międzynarodowej solidarności proletarjatu. Portrety Marxa i Lenina, Stalina i Woroszyłowa wszystkich wielkości i rodzajów ukazują się na fasadach domów, pod wielkimi reflektorami, w ramach czerwonych lampek. Olbrzymie hasła na czerwonem suknie powiewają wpoprzek ulic. Delegacje z prowincji i z zagranicy oblegają hotele. Tłumy cisną się do sklepów z żywnością, aby przygotować zapasy na dni świąt; mimo niedostatku rośnie świąteczny nastrój. Wszystko wydaje się umyte, odświeżone i ożywione.

* * *

O dziewiątej rano zaczęła się parada na Czerwonym Placu. Czerwone, średniowieczne mury Kremla z jednej olbrzymiej strony. Przed środkiem masywne kwadratowe bloki mauzoleum Lenina. A pod ścianami Kremla trybuny dla delegacji i wybranych, dla rządu, dyplomacji i prasy. Po przeciwnej stronie długi, carystyczny budynek prawie znika pod olbrzymiem hasłem na czerwonem suknie: „Niech żyje zwycięski marsz proletarjackiej rewolucji w całym świecie!" Najpierw po niemiecku, potem po chińsku, po angielsku i francusku. A na dachu tego budynku, długości kilkuset metrów, to samo hasło po rosyjsku ogromnemi drewnianemi literami. A po środku od dachu aż do spodu wysokiego budynku, na olbrzymiem płótnie monumentalne powiększenie fotografji Lenina w czapce robotniczej, ręce w kieszeni, w ciężkich butach robotniczych. On panuje nad placem.

* * *

20 orkiestr pułkowych gra jednocześnie. Witają one Stalina i innych wyższych dygnitarzy; wraz z nimi i Maksyma Gorkija; w czapkach i proletarjackiem ubraniu wychodzą rzędem z Kremla i ustawiają się pod jednym z boków mauzoleum Lenina. Gdy komisarz spraw wojskowych Woroszyłow, na koniu pojawia się przed frontem zebranych oddziałów, wznosi się ogromne „hura" i przez parę minut wisi w powietrzu. Odbywa się zaprzysiężenie nowych oddziałów wojskowych, olbrzymia orkiestra gra międzynarodówkę, a w tym samym czasie armaty z Kremla oddają 31 strzałów. Wszyscy obnażają głowy, obcy dyplomaci również.

Oddziały wojskowe defilują. W ciągu dwuch i pół godzin wojsko i tylko wojsko. 60.000 ludzi przechodzi w szybkim marszu, każdy bataljon krzyczy „hurra", gdy mija mauzoleum i przywódców. 60.000 ludzi równym krokiem, w postawie, która nie pozostawiałaby nic do życzenia w cesarskich Niemczech. Przedewszystkiem długo piechota, z ogromnemi ilościami karabinów maszynowych. Następnie bataljony kobiece, w rozmaitych kolorach, owacyjnie witane. Czerwone sztandary w ogromnych ilościach. Następnie całemi kwadransami bataljony robotnicze, nowocześnie uzbrojone, nie gorzej wyćwiczone i dyscyplinowane, od innych, ale w zwykłych ubraniach robotniczych. Następnie kawalerja galopem, na wspaniałych koniach.

A potem broń techniczna. — Wiele jest tu nowego od ostatniej rewji, od 7 października. Wszystko wspaniale powiększone, tak nowoczesne, jak i gdzieindziej, albo jeszcze nowocześniejsze, nigdzie jeszcze nie widziane. Interesujący materjał studjów dla zagranicznych attaches w uniformach, francuzów, japończyków, włochów, polaków i niemców, którzy stoją obok Woroszyłowa i patrzą.

Jadą ciężkie karabiny maszynowe, haubice polowe, moździerze, miotacze płomieni, działa polowe, ciężka artylerja z ogłuszającym hukiem. Jadą chmarami. Ciągną je konie, traktory, samochody pancerne. Później przez kwadrans defilują w najszybszem tempie czołgi, czołgi i jeszcze raz czołgi.— Ogromne masy lekkich czołgów obsługiwanych przez jednego człowieka, uzbrojonych w karabin maszynowy, średnie czołgi a potem ciężkie. Ślepe, pozornie bezduszne potwory pędzą przez plac. Lud klaszcze i cieszy się.

Potem długie rzędy olbrzymich reflektorów na samochodach, wielkie aparaty podsłuchowe, auta radjowe, działa przeciwlotnicze i znów armaty i armaty. Ale już nikt na to nie patrzy, gdyż powietrze zaczyna szumieć od motorów floty powietrznej. I nagle cała parada przenosi się w powietrze. Całemi eskadrami przelatują aeroplany nad placem. Jedna eskadra za drugą. Ogromna chmura na niebie. W ciągu minuty znajduje się nad Czerwonym Placem około 150 samolotów jednocześnie. Czteromotorowe olbrzymy, trzymotorowe, średnie i małe, wszystkich rodzajów, jakie tylko istnieją. Odrazu robi się ciemno podczas tego promiennego dnia wiosennego. Jak niesamowicie działa ta huczaca parada. Przedefilowało 300 samolotów. Wszyscy są zdumieni, nikt nie spodziewał się tylu i tak nowocześnie uzbrojonych. Wszystkie ręce wyciągają się w górę. Entuzjazm dochodzi do zenitu.

Następnie parada wojskowa przekształca się w rewję ludową. Ogromnemi tłumami defilują mężczyźni, kobiety, dzieci. Niosą plakaty, transparenty, sztandary, wykresy, figury. Tłumy ciągną przez plac. Defilada ta trwa aż do późnego popołudnia. Podobno przeszło miljon osób!

A wieczorem 1-szy maja przybiera charakter święta ludowego. Tłumy przechadzają się po ulicach, śpiewają i grają. A nad wszystkiem góruje olbrzymi, jasno oświetlony plan nowej kolei podziemnej w Moskwie, która ma być gotowa w ciągu krótkiego czasu.

C. E.

Latarnia bezbożności

Sowieckie muzeum historyczno-religijne

LENINGRAD, w maju.

W ogromnym gmachu katedry kazańskiej w Leningradzie urządzona jest t. zw. „latarnia bezbożności" — muzeum historyczno-religijne. Przedmioty wystawiane są tak, aby zwiedzającym przedewszystkiem unaocznić obłudę klerykalizmu i fanatyzm.

Zorganizowania tego muzeum podjął się powieściopisarz Tan-Bogoraz. znany autor szkiców z życia syberyjskiego. O przebiegu prac przy urządzaniu tego muzeum opowiada on wiele ciekawych szczegółów:

— W byłej katedrze kazańskiej praca wre — powiada Tan-Bogoraz. — Monterzy pracują gorączkowo. Na miejscu gdzie widniał krzyż przeszło 120 lat powiewać będzie czerwona chorągiew. Na fasadzie katedry umieszczony będzie napis: „Muzeum historji religji i ateizmu przy akademji nauki ZSSR całego świata".

Otwarcie nastąpi dopiero później, po zupełnem uporządkowaniu eksponatów. Jak muzeum to będzie zorganizowane? Zadaniem jego będzie ująć historję religji od samych ich początków, a zarazem wskazać na klasowy charakter nauki religji i jej reakcyjną rolę. Wystawione będą również eksponaty, świadczące o rozwoju nowych sekt prawosławnych i gandizmu indyjskiego. Muzeum ma być również obrazem walki ateizmu z wszelkiemi wyznaniami na świecie i w Związku sowieckim.

— Muzeum nasze — objaśnia dalej Tan - Bogoraz — wystawiać będzie przedmioty, które oświetlają magiczne i fetyszystyczne pierwiastki w religji. Wystawiamy np. ikony: Matki Boskiej w kielichu, Bogarodzicy w ogniu, a następnie cały rozwój „zjadania boga" począwszy od święta ludów północnych Niedźwiedzia, którego ciało zostaje zjedzone, a skończywszy na Komunji św., tj. przyjmowaniem ciała i krwi Chrystusa w religjach chrześcijańskich. Krzyż umieszczony będzie wprost pomiędzy amuletami pogańskimi. Ikona Mikołaja cudotwórcy postawiona będzie obok drewnianych fetyszów jakim kłaniają się ostjacy. W takich formach przedstawimy zwiedzającym również katolickie, mahometańskie i żydowskie świątynie.

Książę Dracula

Czy wampiry — to fikcja?
A może... istnieją naprawdę?
Genjalnie skonstruowany kołowrotek strachu, grozy, erotyki i niezwykłych pomysłów wg. niesamowitej powieści Bram Stokera

Co to jest „Plan W"?

Nieudały zamach stanu

Plan porwania najwyższych dostojników Australji

LONDYN, 11,5. — **W Sidney (Australja) wykryła policja spisek, który miał na celu urządzenie zamachu na premjera rządu Nowej Południowej Walji, socjalistę Langa.**

Spisek organizowała antykomunistyczna organizacja „Nowa gwardja". Spiskowcy zamierzali porwać premjera, sekretarza kolonji, komisarza policji i kilku wyższych urzędników i trzymać ich w zamknięciu dopóki nie nastąpi zmiana rządu, która oddałaby władzę w ręce prawicy.

Po tej zmianie uwięzieni dygnitarze mieli być postawieni przed sąd i oskarżeni o zdradę stanu.

Gen. Norwid-Neugebauer

powrócił na dawne stanowisko

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Dowiadujemy się, że gen. Norwid - Neugebauer zostanie mianowany w najbliższych dniach inspektorem armji z siedzibą w Toruniu.

Olbrzymi grad

zabił 13 osób—120 ranił

LONDYN, 11 V. W okolicach Allahabadu (Indje) szalała wczoraj burza, podczas której spadł grad. Ziarna gradu dochodziły miejscami wielkości małych jaj kurzych.

Przez kule gradowe zabitych zostało 13 osób, około 120 odniosło rany.

Listy Gorgonowej do męża

Przed wznowieniem procesu nastąpiła haussa na bilety wstępu

Ze Lwowa donoszą:

14 b. m. ma być wznowiony proces Gorgonowej.

Wysłane do ekspertyzy do Warszawy rzeczy Gorgonowej odesłano już z powrotem. Nadeszło również do Lwowa orzeczenie ekspertów warszawskich, które oczywiście trzymane jest w tajemnicy.

Już w poniedziałek poszły w kurs bilety wstępu na rozprawę dnia 14 b. m. Na „czarnej giełdzie" fachowcy twierdzą iż do soboty cena dojdzie do zł. 50, a więc do tej stawki, jaką osiągnęły w ostatnim dniu rozprawy poprzedniej.

Warto zapoznać się z kilkoma listami, które zostały przez Gorgonową wysłane do męża jej, Erwina Gorgona w latach 1921, 1927 i 1930.

Listy te znajdują się w aktach sądu, a przysłał je mąż Gorgonowej z Ameryki.

W pierwszym liście Gorgonowa skarży się, że po wyjeździe męża znalazła się w nędzy.

W drugim — pisze, że dostała posadę u Zaremby i „zgodziła się zostać jego żoną", opisuje jak ojciec wyrzucił ją z domu, a wreszcie dodaje, że gdyby wiedziała, iż Gorgon żyje i myśli o niej, nie byłaby zrobiła tego kroku, którego wiecznie będzie żałowała. Dodaje przytem, że choć jej ciało należy do innego, naprawdę kocha zawsze tylko — jego, Gorgona.

W ostatnim liście wreszcie pisze:

„Teraz, gdy Cię na zawsze straciłam, widzę, jak Cię bezgranicznie kocham. Żadna już istota ludzka nie wypełni pustki mego życia. Tobie pierwszemu oddałam moję pierwszą miłość, serce i duszę, choć ciało moje należy już do innego, ale Ciebie mi żadna siła nie zdoła wyrwać z serca, w którem jesteś na wieki zakorzeniony. Na tym świecie źli ludzie nas rozłączyli i zniszczyli nasze życie, nasze szczęście. Może kiedyś dusze nasze na drugim świecie się odnajdą i nikt nas nie zdoła rozłączyć. Erwinie! Dziś, gdy już jestem żoną innego, mogę Ci wyznać prawdę. Przysięgam Ci na głowę naszego jedynego syna, to jedno, co nam zostało w naszej miłości, że Cię nigdy nie zdradziłam w całem słowa tego znaczeniu, aż do chwili, gdy już do innego należałam. A jeżelibym tego szukała, to natenierw bym była u Ciebie w domu...

Proszę Cię bardzo, napisz do mnie słów kilka i jak możesz oszczędź mnie w liście, bądź tak dobry i kochający, jak w pierwszych dniach naszej miłości.

Ponowna analiza

dowodów w sprawie Gorgonowej

LWÓW. (Tel. wł.).

Do państwowego instytutu hygjeny w Warszawie przesłano kilka nowych przedmiotów ze sprawy Gorgonowej, a mianowicie prześcieradło z łóżka, na którem zamordowano Zarembiankę oraz poszewkę z jej poduszki. Ma być przeprowadzona ponowna analiza. Wiadomość ta wywołała wielką sensację we Lwowie. Mówią, że analiza wysłanych poprzednio przedmiotów nie dała żadnych rezultatów.

DOBRA I TANIA JEST
KAWA MEINLA
stale świeżo palona.
SPECJALNA 1/4 kg. 3.70
MIESZANKA I, 1/4 „ 3.40
MIESZANKA II, 1/4 „ 3.—
MIESZANKA III, 1/4 „ 2.60
MIESZANKA IV, 1/4 „ 2.20
MIESZANKA V, 1/4 „ 1.70
MIESZANKA VI, 1/4 „ 1.40
Piotrkowska 95
Piotrkowska 160

Ostra rezolucja

Klubu Narodowego

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie klubu narodowego. Uchwalono bardzo ostrą rezolucję polityczną, w której stwierdzono, że nigdy od czasu odrodzenia państwa sytuacja polityczna państwa i finansowa nie była tak ciężka.

W końcu rezolucji klub narodowy wzywa do zmiany systemu rządów, a w sprawie polityki gospodarczej oświadcza, że półśrodki nie prowadzą do celu.

OGÓLNE ZAINTERESOWANIE BUDZI CIĄGNIENIE 7-EJ KLASY LOT. PAŃSTW. — LOSY KUPUJE KAŻDY W SŁYNNEJ KOLEKTURZE S. JATKA, PIOTRKOWSKA 22 I 66, ZNANEJ POWSZECHNIE, JAKO NIEZAWODNA I NAJSZCZĘŚLIWSZA. — TAM PADŁA OSTATNIO WIELKA PREMJA ZŁ. 175.000 NA NR. 72423.

Cudzoziemcy w Niemczech

Nowe przepisy o prawie pobytu

BERLIN, 11 V. (PAT). Pruski minister spr. wewn. opracował nowe przepisy w sprawie traktowania cudzoziemców w Niemczech. Przepisy te mają wejść w życie od 1 lipca r. b.

Nowe rozporządzenie ma przedewszystkiem na celu unifikację dotychczasowych przepisów, uzasadniając przytem postępowanie władz policyjnych z urzędami pracy. Ostrze tych przepisów zwrócone jest przeciwko obcokrajowcom robotnikom. Wobec cudzoziemców, przybywających na dłuższy czas do Niemiec, zwłaszcza o ile zatrudnieni mają być jako robotnicy lub urzędnicy, czy też uprawiają swoje czynności zawodowe w zakresie rzemiosła lub na roli — wprowadzony ma być obowiązek uzyskania piśmiennego zezwolenia policji na pobyt w Niemczech. Rozporządzenie ma przewidywać wypadki, w jakich pozwolenia na pobyt w Niemczech mogą nie być wydane. Przewidziane są również ograniczenia pozwoleń na pobyt zarówno co do terminu, jak i terytorjum. Przepisy o wydalaniu zwracają się przeciwko osobom karanym, niebezpiecznym ze względów politycznych lub nie szanujących autorytetu władz.

Skandal w ZAIKS-ie

Niesłychane zarzuty Juljusza Sulimy

Z Warszawy donoszą:

Widownią głośnego skandalu stało się wczoraj walne zgromadzenie członków związku autorów i kompozytorów scenicznych — odbywające się w sali stowarzyszenia techników przy ul. Czackiego nr. 3-5.

Z pierwszem oskarżeniem wystąpił dyrektor „Ananasu" Walery Jastrzebiec, jako prawnik — motywował swój każdy zarzut wszechstronnie. Poddał krytyce gospodarkę finansową związku, twierdząc, że cały szereg wydatków administracyjnych kalkulowano zbyt wysoko. Postawił zarzut, że zarząd nie dokonał kompresji wydatków mimo, że wpływy zmniejszyły się bardzo znacznie.

Gdy szykowano się odpowiedzieć p. Jastrzębcowi, na trybunę wskoczył autor piosenek i naczelnik wydziału tantjem w ZAIKS-ie, Juljusz Sulima (ostatnio zawieszony w czynnościach jakoby z powodu nałogowego pijaństwa) i wielkim głosem jął miotać straszne zarzuty pod adresem zarządu ZAIKS i komisji rewizyjnej. Krzyczał: Bilans jest sfałszowany! Nadużycia popełniane są na porządku dziennym!

Wymienił nawet sumę 200,000 zł., której jakoby brakuje w kasie ZAIKS-u.

Powstało piekielne zamieszanie, wśród którego rozróżniać można było okrzyki:

— Do prokuratora!

Jedni domagali się oddania prokuratorowi zarządu, inni znów Sulimy.

Trzeba stwierdzić że p. Sulima był wczoraj trzeźwy.

Oczywiście, że po takich zarzutach nie mogło być mowy o kontynuowaniu zebrania i wyborze władz.

Wybrano więc komisję nadzwyczajną, która w ciągu 7 dni ma zbadać dokładnie zarzuty i przedstawić wynik swych prac walnemu zgromadzeniu.

Nieszczęśliwy Lyon

Dotychczas wydobyto 16 ofiar katastrofy

PARYŻ, 11.5. — Katastrofa budowlana w Lyonie przyjmuje coraz większe rozmiary. Kilka sąsiednich domów grozi zawaleniem. Ziemia obsuwa się bezustannie, a wysiłki saperów, pracujących we dnie i w nocy, nie są w stanie zapobiec dalszym następstwom.

Niema już nadziei wydobycia zasypanych mieszkańców, jednak że wielotysięczne tłumy gromadzą się bezustannie w pobliżu. Silne kordony wojskowe strzegą porządku, nie dopuszczając przechodniów do miejsca katastrofy.

Wczoraj niezwykle silne wrażenie wywołało odnalezienie wśród rumowisk 8-letniej dziewczynki, Żermeny Ville, która jeszcze żyła i odpowiadała na pytania. Dziecko płakało, wzywając matkę, której los jest nieznany. Na ciele dziewczynki stwierdzono kilkanaście ran oraz złamanie obu nóg.

Przewieziono dziecko do szpitala jednakże wysiłki lekarzy nie zdały się na nic. Po kilku godzinach nastąpił zgon, co zgromadzono przed szpitalem tłumy przyjęły z wielkiem wzruszeniem.

Dziś saperzy przystąpili do rozsadzania murów dynamitem.

W merostwie urządzono specjalną kaplicę, w której ustawiane są trumny ze zwłokami ofiar katastrofy. Liczbę ofiar katastrofy ustalono na 32 osoby. Dotychczas wydobyto 16 zwłok.

Na pokładzie „Chaco"

10 przestępców, obywateli polskich, wysiadło na ląd

Zostali oni aresztowani przez władze polskie

GDYNIA, 11.5. — Zapowiedziany okręt potępieńców „Chaco" przybił nakoniec do portu gdyńskiego. Na wodach europejskich znajdował się on już przeszło 6 tygodni, krążąc po rozmaitych portach. „Chaco" wiózł deportowanych z Argentyny obcych obywateli. Wypłynął on ze 120 skazańcami. Skazańcy umieszczeni byli w luce pod pokładem, spali w kojach drewnianych, a wszyscy byli otoczeni drutem kolczastym. Za drutem stała warta.

Komendanem okrętu jest kapitan Feliks Starszy, a więc widocznie człowiek pochodzenia polskiego. Jednakże typem fizycznym przypomina on wyłącznie hiszpana i mówi tylko po hiszpańsku. Kiedy około godz. 10 „Chaco" przycumował do portu, nastąpiły przepisowe powitania pomiędzy dowództwem statku, a polską marynarką wojenną. Kapitan Starszy zwrócił się następnie do władz polskich o zezwolenie na wysadzenie na ląd polski 8 deportowanych obywateli polskich. Było to 6 żydów, 2 polaków, 1 rosjanin, 1 rusin, których władze polskie, po przeprowadzeniu rewizji sanitarnej przyjęły i odesłały do urzędu śledczego.

Są to: Nikifor Haponowicz z Drohiczyna, Majer Sorschein z Grodna, Szmul Weiner z Lokacew, pow. Horochów, Salomon Frenkiel z Warszawy, zamieszkały przy ul. Żelaznej 75, Izaak Birnbaum z Sokołowa, pow. Kolbuszowa, Tomasz Strzemecki z Husiatyna, Juljan Gringol z Łomży, Mikołaj Szymczuk z powiatu prużańskiego, Jan Centyjewicz z Hołojów, pow. Radziechów.

Rokowania o przyjęcie dziesiątego, Szlomy Szulca, trwały do wieczora i dopiero około godz. 6 władze polskie zgodziły się na wysadzenie Szulca. Szulc przyjął tę wiadomość z niekłamaną radością i niemal w podskokach udał się do urzędu śledczego, aby się połączyć z kolegami.

Z pośród deportowanych, młodzi chłopcy zostaną odstawieni do służby wojskowej, a starsi prawdopodobnie do miejsc zamieszkania. Deportowani tłumaczą, że zostali wysiedleni z Argentyny przeważnie ze względów politycznych. Niektórzy przyznają się do kolportowania literatury nielegalnej, inni mówią, że podejrzewano ich o komunizm, nikt jednak nie przyznaje się do żadnych przestępstw obyczajowych. Winy ich i zarzuty rozpatrzą władze śledcze.

„Chaco" ma odpłynąć w ciągu dnia dzisiejszego do Kłajpedy, posiada bowiem na swoim statku jeszcze 5 deportowanych, czterech z nich obywateli litewskich, wysadzi w Kłajpedzie, a z ostatnim uda się do Anglji. Tym ostatnim deportowanym jest żyd angielski, Natan Kon.

Co to jest „Plan W"?

Najazd szaulisów na Kłajpedę

GDAŃSK, 11 V. Nocy wczorajszej na terytorjum Kłajpedy wtargnęły samochodami ciężarowemi silne oddziały uzbrojonych szaulisów.

Miasto Kłajpeda jest przepełniona szaulisami. Wśród ludności panuje ogromny niepokój i naprężenie.

Obawiają się powszechnie nowego puczu.

DZIEN W ILUSTRACJI

TESTAMENT MORDERCY

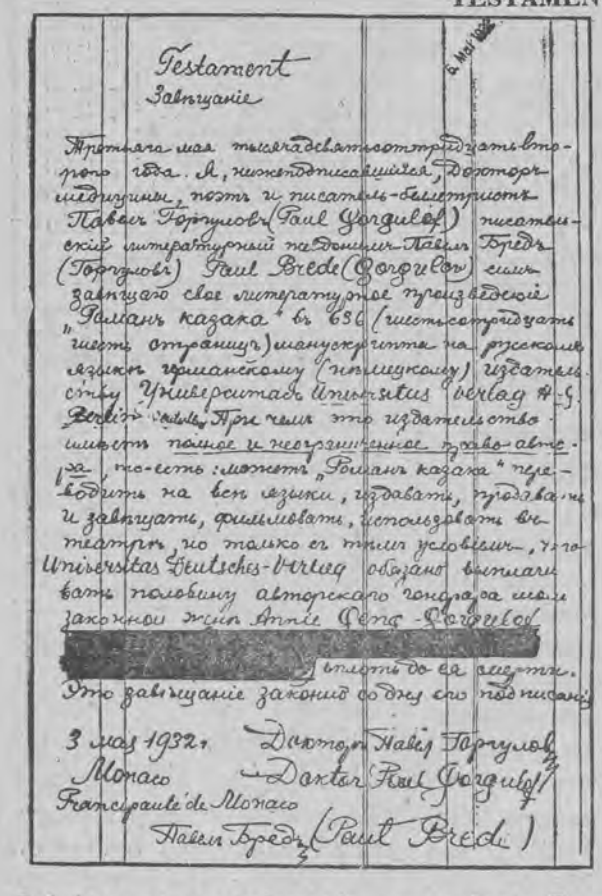

Testament
Zawiszanie

Третьего мая тысяча девятьсот тридцать второго года. Я, нижеподписавшийся, Доктор медицины, поэт и писатель-беллетрист Павел Горгулов (Paul Gorguloff) писательский литературный псевдоним Павел Бредэ (Горгулов) Paul Brede (Gorgulov) сим завещаю свое литературное произведение "Романъ казака" въ 636 (шестьсот тридцать шесть страниц) машинописных на русском языке германскому (немецкому) издательству Университас Universitas Verlag A.-G. Berlin. Причем это издательство имеет полное и неограниченное право-авторство-то-есть: может "Романъ казака" переводить на все языки, издавать, продавать и завещать, фильмовать, использовать в театре, но только с тем условием, что Universitas Deutsches-Verlag обязано выплачивать половину авторского гонорара за мою законную жену Annie Pena-Gorgulof [redacted] вплоть до ея смерти. Это завещание законно обвеяно моей подписью.

3 мая 1932 г. Доктор Павел Горгулов
Monaco Doktor Paul Gorguloff
Francipaute de Monaco
Павел Бредэ (Paul Brede)

Павелъ Бредъ (Горгуловъ)
(Paul Brede (Gorguloff)

РОМАНЪ КАЗАКА
(Roman d'un cosaque)

Россія, Россія!
Родная моя!
И въ горѣ, и въ славѣ
Люблю я Тебя!
Пусть ненависть партій
Рвет эту любовь!
Но все-же во мнѣ
Течет русская кровь!
Павел Бредэ (Горгулов)

1932
Парижъ
(Paris)

Dzień przed zamordowaniem prezydenta Doumera otrzymało wydawnictwo „Universitas" w Berlinie manuskrypt powieści i testament Gorgułowa. Powyżej podajemy Czytelnikom tytułową kartkę owego manuskryptu powieści i testament. Ten ostatni w tłomaczeniu brzmi:

„Dnia 3 maja 1932. Ja, niżej podpisany, doktór medycyny, poeta i pisarz beletrystyczny Paweł Gorgułow, o pseudonimie pisarskim Paul Brede, pozostawiam moje dzieło beletrystyczne „Romans kozaka" w 636 stronicach manuskryptu w języku rosyjskim, wydawnictwu niemieckiemu „Universitas" w Berlinie (Niemcy). Wydawnictwo posiada nieograniczone prawo autorskie, t. j. może „Romans kozaka" przetłomaczyć, wydać we wszystkich językach, sprzedać i pozostawić, sfilmować i wykorzystać w teatrze, ale tylko pod jednym warunkiem: wydawnictwo „Universitas" jest zobowiązane wypłacać połowę mojego honorarjum autorskiego mojej prawowitej żonie.... aż do dnia jej śmierci. Ten testament ma moc prawną od dnia jego podpisania.

3 maja 1932.
Monaco.
Prancipaute de Monaco,

Doktór Paweł Gorgułow".
(Paul Brede).

KATASTROFA OBSUNIĘCIA SIĘ ZIEMI W LJONIE.

Przed półtora rokiem, w listopadzie 1930 roku, wydarzyła się w Ljonie katastrofa obsunięcia się góry, podczas której zginęło 40 ludzi. Obecnie, wskutek obsunięcia się stoków pagórka, zawaliły się znowu w tem mieście dwa domy mieszkalne. — Pęknięcie przewodów gazowych spowodowało pożar, który utrudniał pracę ratowniczą. Dokładna ilość ofiar nie została dotychczas ustalona, ale w każdym razie przekracza ona pięćdziesiąt. Na [illegible] z naszej ilustracji widzimy ogólny widok miejsca katastrofy, a na [illegible] gorączkowe prace nad usunięciem gruzów i ratowaniem zasypanych. Pracami temi kierował osobiście burmistrz Ljonu, obecny zwycięzca przy wyborach do parlamentu i kandydat na premjera Francji, Herriot (X).

ŻONA ZABÓJCY PREZYDENTA.

Małżonka mordercy prez. Doumera, pani Gorgułowa, została zaaresztowana w Monaco i przewieziona do Paryża.

POŻEGNANIE ZWŁOK GŁOWY PAŃSTWA.

W nieskończonym szeregu przesuwają się setki tysięcy **francuzów** przed trumną Pawła Doumera w Pałacu Elizejskim, oddając ostatni hołd zamordowanemu prezydentowi.

APARAT DO ROZBIJANIA ATOMU.

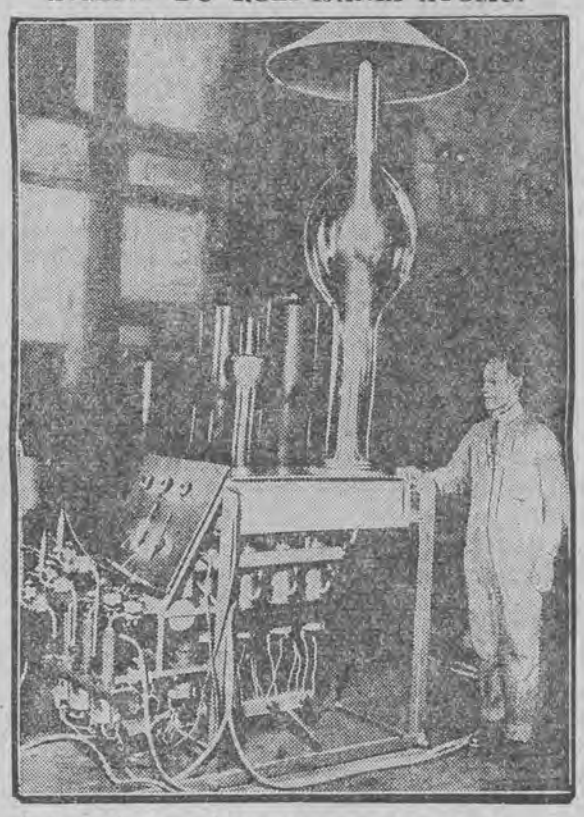

Dwum młodym fizykom laboratorjum Cavendisha w Cambridge udało się przekształcić atom litu w atom helu. W próżni przy napięciu pół miljona volt osiągnięto ten sensacyjny rezultat.

ELEKTRYCZNY ROWER

Pewna fabryka holenderska skonstruowała rower z napędem elektrycznym, zaopatrzony w 12-woltowy akumulator. Rower ten osiąga szybkość 20 kilometrów na godzinę.

Dźwiękowy
KINO CZARY TEATR
Dziś i dni następnych! — Podwójny program!
I) HJENY NOCY (Tempo...)
Supersensacja w 10 akt. W roli gł. ulubieniec narodów
Lucjano Albertini
II) SPELUNKA Wielki dramat krymin.-sensac. w 10 akt. — W rolach gł.
Igo Sym, Zygfryd Arno i Harry Hardt
Początek o godz. 4, w soboty i niedziele o g. 12 w poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Zapamiętajcie te nazwiska!!!
reżyserja
Ernest Lubitsch
muzyka
Oscar Strauss
wspaniała komedja muzyczna p. t.
GODZINA Z TOBĄ
już wkrótce w kinie SPLENDID.
w rol. gł.
Maurice Chevalier
Jeanette Macdonald

Pod znakiem czerwonego krzyża

Akcja samarytańska ogarnia coraz szersze koła społeczeństwa

Twórcą Czerwonego krzyża jest Henryk Dumant, który, patrząc na pobojowisko pod Solferino, gdzie Napoleon III odniósł wprawdzie świetne zwycięstwo, lecz 40 tysięcy trupów zaległo pole bitwy wstrząśnięty do głębi potwornym obrazem, powziął myśl powołania do życia cywilnego pogotowia dla doraźnej pomocy rannym, których jak wiedział, tysiące ginęły bez ratunku.

Wielkie hasło poczucia człowieczeństwa, rzucone przez Dumanta, nie przebrzmiało bez echa. W roku 1863 komisja, zawiązana staraniem Dumanta, przekształca się w stały komitet międzynarodowy, który zwołuje konferencję do Genewy. Delegaci 14 państw proklamują właściwe zasady tej instytucji, której symbolem jest odtąd wprowadzony przez św. Kamila z Lelys, twórcy kongregacji służby dla chorych, krzyż czerwony w białem polu. (XVI w.) Konwencja ta, potwierdzona w 1906 r., ustaliła, jako obowiązujące cały świat, poszanowanie i nietykalność osób i przedmiotów chronionych przez Czerwony krzyż.

Z biegiem lat działalność Czerwonego krzyża zatacza coraz szersze kręgi, i w roku 1912 konferencja waszyngtońska powierza komitetowi międzynarodowemu w Genewie sprawę opieki nad jeńcami, wskutek czego powstaje w 1914 r. agencja międzynarodowa jeńców. W roku 1919, na wniosek Davisona, prezydenta amerykańskiego C. K., powstaje liga towarzystw dla walki z epidemją, które to towarzystwo, zawiązane w Polsce, ma swoją chlubną kartę. W roku 1920 komitet międzynarodowy C. K. zakłada unję międzynarodową pomocy dla dzieci, oraz za jego inicjatywą, powstaje wysoki komisarjat ligi narodów dla opieki nad uchodźcami z Rosji, z Nansenem na czele. Cel istnienia PCK. to łagodzenie klęsk spowodowanych przez wojnę, stąd wypływają jego obowiązki, w czasie wojny, niesienie odpowiedniej pomocy wojsku i cierpiącej wskutek wojny ludności, w czasie pokoju przygotowanie do jaknajlepszego wypełniania obowiązku tego.

Przesilenie gospodarcze nie pozostało bez wpływu na ofiarność publiczną, która jest podstawą bytu tej instytucji. To też jedynie niezmordowanej pracy zarządu, oraz głębokiemu uznaniu, jakie zdobył sobie P. C. K. w społeczeństwie przypisać należy doniosły fakt, że mimo tak niesprzyjających warunków tempo pracy okręgu łódzkiego C. K. nie osłabło, przeciwnie w wielu programowych punktach działalność rozwinęła się intensywnie. I tak liczba członków, stale opłacających składki, wzrosła z 7,131 z r. 1930 do liczby 8,167 na rok 1932. Ilość kół i związków C. K. młodzieży z liczby 78 — 6,194 członków (na 1. 1. 30) wzrosła na dzień 1. 1. 32 roku do liczby 203 kół — 11,954 członków.

Oprócz **budowy nowego pawilonu** szpitala Czerwonego krzyża oraz kolonji w Niutkowie, (tamże sanatorjum dla dzieci gruźliczych) posiada łódzki okręg Czerwonego krzyża nowy, **kompletnie wykończony szpital,** który tylko z braku koniecznych na ten cel funduszów nie może być narazie oddany do użytku publiczności. Należy podkreślić, że jest to pierwszy szpital wzniesiony wysiłkiem własnym społeczeństwa łódzkiego na ziemiach odrodzonej Polski.

Bardzo intensywnie rozwija się działalność łódzkiego oddziału w zakresie **ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego.** Szkolenie w tym kierunku obejmuje pewne ugrupowania ludzi, związanych z jakąś instytucją. I tak np. ostatnio została wyszkolona grupa pracowników fabrycznych Grohmana, Widzewskiej Manufaktury itp. zakładów przemysłowych. Większość oddziałów posiada już dobrze wyszkolone drużyny ratownicze z pełnym ekwipunkiem. Praca ta obejmuje coraz szersze warstwy społeczeństwa.

Działalność ambulatorjum P. C. K. polega na udzielaniu pomocy lekarskiej i dentystycznej niezamożnej młodzieży szkół średnich, nie mającej prawa korzystania z opieki kasy chorych. Ambulatorjum nie posiada własnego lokalu, kieruje więc pacjentów do lekarzy-specjalistów i dentystów do ich mieszkań prywatnych lub do lecznic, w których ordynują.

Oddział łódzki prowadził również **akcję dożywiania** dla najuboższych dzieci, którą to akcję zmuszony był przerwać na skutek braku na ten cel środków pieniężnych Zarząd oddziału ponosi również **koszty konserwacji aparatów radjowych,** założonych przez zarząd na oddziałach chirurgicznym i ocznym w szpitalu wojskowym. Pozatem zarząd oddziału **zaangażował nauczyciela** do nauczania analfabetów w szpitalach wojskowych, który prowadzi wykłady według ustalonego programu, jak również prowadzi pogadanki okolicznościowe dla żołnierzy.

Sekcja odczytowa urządza **odczyty** z dziedziny hygjeny lub doniosłych zagadnień społecznych co niedzielę. Prelegentami są przeważnie lekarze współpracujący w tym zakresie bezinteresownie.

Przy biurze okręgu prowadzona jest sekcja **informacyjno - wywiadowcza,** która ma za zadanie dostarczanie zainteresowanym osobom wiadomości o byłych uczestnikach wojny, jeńcach wojennych, zaginionych bez wieści, internowanych osobach cywilnych, oraz o emigrantach, głównie w Ameryce.

Oprócz organizacji dorosłych na podstawie odnośnego statutu otworzona została organizacja **kół młodzieży P. C. K., mająca** na celu rozpowszechnianie wśród młodzieży idei samarytańskiej, oraz troskę o zdrowie moralne i fizyczne, swoje i bliźnich. Podczas zimowych miesięcy działalność kół ześrodkowuje się w kierunku **niesienia pomocy biednym** oraz krzewieniu zasad hygjeny. Młodzież zdolniejsza pomaga w nauce mniej zdolnym kolegom i koleżankom, składa fundusze na wpisy dla niezamożnych współkolegów. Członkowie kół **zasilają śniadaniami ubogich współtowarzyszy.** Dziewczęta szyją ubrania dla biednych dzieci, zbierają również zabawki dla dzieci biednych, przebywających w szpitalach,. Z nastaniem wiosny zajmują się uprawą roślin na zagonkach oraz obsiewaniem okien i balkonów kwiatami. Komisja oddziałowa rok rocznie wydaje na ten cel **kilkaset porcji nasion,** zaofiarowanych przez miejscowe firmy ogrodnicze, oraz wypożycza młodocianym hodowcom po kilka dziesiąt sztuk odpowiednich narzędzi.

Dzięki najdalej posuniętej gospodarce oszczędnościowej, pomimo trudności finansowych zarząd okręgu zamyka rok sprawozdawczy **bez deficytu.**

Źródłem dochodów są tylko składki członkowskie, oraz sumy płynące z kwest i imprez. Niewielka subwencja państwowa została obecnie cofnięta, wzamian za co w najbliższym czasie wejdzie w życie **nowy podatek widowiskowy** wynoszący 5 groszy od biletów po niżej 1 zł. i 10 groszy do biletów, których cena przekracza tę kwotę, przyczem podatek ten ma być rekompensatą za cofniętą subwencję rządową.

Budżet przychodów i rozchodów okręgu łódzkiego zamyka się cyfrą około **200 tysięcy zł.** Bilans okręgu łódzkiego P. C. K. w ogólności zamyka się cyfrą około pół miljona.

Dorocznym zwyczajem urządza P. C. K. tydzień przeznaczony propagandzie tej instytucji wśród szerokich sfer ludności naszego kraju.

Tydzień ten obejmuje czasokres od 10 do 16. bm. Turski.

...subtelnym i trwałym jest zapach, ...niedoścignionym jest działanie mydła HERBA

Przeciw piegom, wągrom, liszajom i wszelkim nieczystościom cery niema nic lepszego!

Co usłyszymy dziś przez radjo

12,10 Płyty gramofonowe.

12,35 Poranek szkolny z filharmonji warszawskiej.

15,25 Odczyt pt. „Bitwa polskiej marynarki wojennej pod Czarnobylem" wygł. p. Karol Taube.

15,50 Program dla dzieci. 1. Obrazek p. J. Porazińskiej pt. „W lesie, gdzie buczynamiś lekcje zaczyna". 2. „Zagadki i szarady" podyktuje H. Ładosz.

16,20 Lekcja języka francuskiego.

16,40 Płyty gramofonowe.

17,10 „Wspomnienia z legjonów" — wygł. gen. Bolesław Wieniawa Długoszowski.

17,35 Koncert popołudniowy. W programie muzyka klasyczna.

19,15 „Skrzynka pocztowa łódzka" — koresp. bież. omówi red. Jan Piotrowski.

20,00 Feljeton pt. „Pomyłki literackie" — wygł. p. Mieczysław Smolarski.

20,15 Koncert muzyki lekkiej.

21,35 Słuchowisko pg. Prusa pt. „Katarynka".

22,30 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Stuttgart (360)

19,30 Opera Glucka „Pielgrzym z Mekki".

Langenberg (472)

22,40 Muzyka kameralna (Koncert D-dur Haydna, Pieśni na bas Szuberta, Serenada Nr. 12 Mozarta).

Londyn (261) i Manchester (301)

20,00 Kwartety smyczkowe: Mackenziego Es-dur i Dworzak Es dur.

Praga (488)

19,00 Opera Smetany „Libussa"

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego". Nr. 18

CZERWONA LIMUZYNA

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

— Nie, niemiec. Ale mieszkał on dłuższy czas we Włoszech, następnie założył sobie zajazd niedaleko willi „Margerita", a ostatnio przed jakimś pół rokiem otworzył sobie włoską restauracyjkę w Berlinie.

— Proszę zatelefonować doń, aby zaraz przyszedł.

Po upływie niecałej pół godziny zjawił się restaurator, trochę zdenerwowany nagłem wezwaniem do policji. Radca spytał:

— Panie Snedo, przed czterema laty miał pan gospodę niedaleko granicy?

Restaurator skinął głową.

— Czy przypomina pan sobie jeszcze człowieka, nazwiskiem Bartłomiej Giardini?

— O, doskonale go sobie przypominam.

— Dlaczego pamięta go pan tak doskonale?

— Bo przecież z nim był ten skandal — odpowiedział restaurator — a pozatem był to bardzo dziwny człowiek. Wprawdzie nie był on specjalnie nieuprzejmy, ale prawie z nikim nie rozmawiał. W czasie obiadów siedział zwykle samotny w najciemniejszym kąciku zajazdu. Za dnia robił dalekie spacery. A w nocy paliło się u niego światło do północy i dłużej. Tak długo codziennie rysował i pisał.

— Jaki miał właściwie zawód?

— Był mechanikiem a jednocześnie fotografował... Zrobił także zdjęcie moich dzieci. Potrzebował zdjęć na widokówki.

— Czy odwiedzał ktoś tego Giardiniego?

— Nie, nie przypominam sobie, aby ktoś doń przychodził. Tylko jeden raz była pewna kobieta. Elegancka dama z willi „Margarita". Była to córka tego włocha, który tam mieszkał. Ale nosiła ona niemieckie nazwisko.

— Czy nie nazywała się przypadkiem baronowa Sternburg? — zapytał radca.

— Tak, tak, tak się nazywała Wurz zamienił z komisarzem porozumiewawcze spojrzenie.

— A więc baronowa Sternburg odwiedziła Giardiniego. Czy nie zauważył pan podczas tej wizyty nic szczególnego?

— Szczególnego nic. Byli ze sobą bardzo serdeczni. Pocałowali się i mówili sobie „ty". Ale ja nie słyszałem tego osobiście, tylko moja żona. Przecież panowie wiedzą, jak ciekawe są kobiety. To też moja żona podsłuchiwała i patrzała przez dziurkę od klucza.

— A co właściwie widziała pańska żona?

— Podobno padli sobie na szyję i całowali się. Ale co ze sobą mówili, tego żona nie zrozumiała.

— Czy nie dziwił się pan zupełnie, gdy to panu opowiedziano?

— Pomyślałem sobie, że mają coś ze sobą.

— Baronowa z robotnikiem?

— To już nieraz się zdarzało. A pozatem to nie był zwykły robotnik. Był bardzo wykształcony i zachowywał się bardzo elegancko.

— Jak często odwiedzała go baronowa?

— Tylko ten jeden raz. Zresztą później nie było to potrzebne. Przecież chodził on codziennie do willi „Margarita", „urządzić instalację elektryczną" jak mówił. Nie jestem pewien, czy to była prawda, — uśmiechnął się restaurator ironicznie.

— Dlaczego?

— Bo widzi pan, panie radco policyjny, raz zaniosłem do willi parę flaszek wina. Gdy wychodziłem przez tylne drzwi, na park, zobaczyłem starego włocha z obiema córkami i Giardinim, siedzących przy wspólnem śniadaniu. No, pomyślałem sobie, jeżeli rodzice nie mają nic przeciwko temu, to i mnie to może nie obchodzić.

— Jak długo mieszkał Giardini u pana?

— Około czterech tygodni.

— A później nigdy go pan nie widział?

— Potem został aresztowany i leżał ranny w willi.

— Ja myślę, czy nie widział go pan w ciągu ostatnich czterech lat?

— Tak, jeden raz w Tryjeście. Mógłbym przysiądz, że to był on. Był bardzo elegancko ubrany i nie chciał mnie poznać. Miał kapelusz naciągnięty głęboko na oczy i szybko przeszedł koło mnie. Ukłoniłem mu się i przemówiłem doń po niemiecku. On jednak odpowiedział po włosku, że mnie nie zna, nie rozumie po niemiecku i nie wie czego od niego chcę. Może naprawdę się omyliłem.

— A więc poznałby go pan?

— Bez kapelusza poznałbym go napewno.

— Miał mianowicie na czole długą szramę, która była szczególnie charakterystyczna.

Radca policyjny sięgnął do aktów i wyciągnął fotografję.

— Czy to jest on?

— Tak, to on! — oświadczył restaurator stanowczo.

— Panie Snedo, odpowiedź na to pytanie ma dla nas ogromne znaczenie. Niech się pan jeszcze raz uważnie przyjrzy tej fotografji. Czy to jest naprawdę Giardini?

Restaurator przystąpił do okna i przyjrzał się uważnie fotografji.

— Z całą stanowczością, napewno się nie mylę. Po tej szramie poznałbym go z pośród tysięcy.

— Bardzo dobrze. Dziękuję panu. Miałbym tylko jeszcze jedno pytanie do pana. Czy może mi pan opisać, jak wyglądała owa dama, która wówczas odwiedziła Giardiniego i całowała się z nim?

— O tak, była ona zbyt piękna, aby można ją było tak łatwo zapomnieć. Bardzo wysoka i szczupła, z wielkiemi czarnemi oczyma, bardzo elegancko ubrana.

— Jakie miała włosy?

— Rudo - blond.

— Dziękuję panu, może pan już odejść.

Kiedy restaurator opuścił pokój zapanowało głębokie milczenie. Radca zerwał się i zaczął przechadzać się wzdłuż i wszerz pokoju, pogrążony w głębokiej zadumie. Urzędnicy nie chcieli mu przeszkadzać. Nagle radca zatrzymał się przed biurkiem i powiedział:

— Podejrzenia barona Spohra nie dadzą się teraz łatwo odrzucić Morderstwo przy ulicy Parkowej jest może jednak pomimo wszystko krwawem zakończeniem dramatu miłosnego. Nie możemy obecnie już zrezygnować z zeznań senatora Castellmari i jego córki. Ten Giardini zbyt wiele i w zbyt szczególny sposób bywał w ich domu, aby mogli nie wiedzieć o nim czegoś bliższego. Baronie Spohr, proszę, aby pan jeszcze dziś pojechał w towarzystwie doktora Martensa i dwuch agentów do Wenecji. Czy ma pan tam znajomych?

— Nasz tamtejszy konsul jest moim wujem.

— Tem lepiej.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Kondolencje Łodzi
z powodu śmierci Alberta Thomas

Zmarły przed kilku dniami dyrektor międzynarodowego biura pracy w Genewie, Albert Thomas, był obywatelem honorowym naszego miasta. Przed kilku laty, podczas pobytu dyrektora Thomasa w Łodzi, rada miejska na jednem ze swych posiedzeń nadała mu honorowe obywatelstwo. Po nadejściu wiadomości o jego śmierci, rada miejska wystosowała do międzynarodowego biura pracy w Genewie depeszę kondolencyjną. Treść jej jest następująca:

„Głęboko ubolewamy z powodu śmierci Alberta Thomas, dyrektora międzynarodowego biura pracy, nieugiętego orędownika praw pracy, honorowego obywatela naszego miasta".

Depesza podpisana została „Rada miejska m. Łodzi".

Nowy prezes rady
dzisiaj będzie wybrany

Dzisiaj wieczorem odbędzie się po dłuższej przerwie plenarne posiedzenie rady miejskiej.

W pierwszym rzędzie dokonane zostaną wybory uzupełniające prezydjum rady miejskiej, a więc wybory prezesa na miejsce inż. Holcgrebera i nowego wiceprezesa. Rezultat tych wyborów jest przesądzony, gdyż, jak wiadomo, partje większości wysunęły na te stanowiska kandydatury radnych Andrzejaka i Kowalskiego.

Pobór
rocznika 1911

Dziś, w czwartek powinni się stawić przed komisją poborową nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 3 komisarjatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: G, H, CH, N.

W piątek powinni się stawić mężczyźni, których eazwiska rozpoczynają się od liter: D, F.

Przed komisją poborową nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911 zamieszkali na terenie 4 komisarjatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, H, CH.

W piątek powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: D, O, S, Sz, Sch, S.

Przed komisją poborową nr. 3 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie 3 komisarjatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: D, E, G, P.

W piątek powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: F, R, T, W.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dużurują następujące apteki: Sukc. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54); Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Co to jest „Plan W"?

Czteromiljonowa redukcja
Budżet Łodzi pod wojewódzką lupą

Toczące się obecnie konferencje w urzędzie wojewódzkim z przedstawicielami magistratu w sprawie zatwierdzenia budżetu Łodzi na rok administracyjny 1932 - 33 dobiegają końca i w najbliższych dniach preliminarz, uzgodniony przez obie te władze wejdzie na porządek obrad wydziału wojewódzkiego, który w myśl zmienionej ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych, jest (zamiast ministerstwa spraw wewnętrznych) bezpośrednią władzą nadzorczą łódzkiego samorządu.

Według informacji, jakie udało się nam uzyskać, przebieg wspomnianych wyżej konferencji w województwie jest dla naszego miasta niepomyślny. Władze nadzorcze w dalszym ciągu podtrzymują swe stanowisko odnośnie **wydatnego zredukowania wpływów i wydatków miejskich,** uważając, że **należy skreślić w budżecie po stronie wpływów i wydatków po 4 miljony zł.** W ten sposób budżet tegoroczny Łodzi (zwyczajny) zostałby z 26 i pół miljona zł. **zmniejszony do 22 i pół miljona zł.**

Jak nas poinformowano, urząd wojewódzki skreśli w preliminarzu łódzkim sumy, preliminowane na **wypłacenie 15 proc. dodatku komunalnego dla pracowników miejskich,** pozatem zanuluje uchwałę rady miejskiej, przyznającej **15 proc. remuneracji** (13-tą pensję) dla pracowników zarządu m. Łodzi.

Urząd wojewódzki zakwestjonował również legalność **specjalnego dodatku,** wprowadzonego przez magistrat na miejsce skreślonego w swoim czasie dodatku drożyźnianego. Wydatek ten miasto preliminowało na podstawie okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1 czerwca ub. roku M. S. W. zezwoliło w tym okólniku udzielić pracownikom niższych kategorji dodatku w wysokości **4 proc. poborów miesięcznych dla X kategorji, 5 proc. dla XI i 6 proc. dla XII kategorji** urzędniczej. Dodatek ten zastosowano w Warszawie i wielu większych miastach. W Łodzi zostanie on skreślony, co w połączeniu z anulowaniem innych dodatków dla pracowników, może być **zarzewiem nowej akcji ekonomicznej w magistracie.**

Charakterystyczną jest rzeczą, że podczas narad w województwie, czynniki państwowe zażądały, aby wstawiono do budżetu pozycję **900.000 zł. na zapłacenie pożyczki,** zaciągniętej w swoim czasie na zatrudnienie robotników przy robotach sezonowych w Łodzi. We wszystkich miastach, które korzystały z kredytów min. robót publicznych na zatrudnienie bezrobotnych, pożyczki te zostały skonwertowane i tylko w stosunku do Łodzi chce się obecnie zastosować tak rygorystyczny sposób spłacenia należności, gdy kredyty te powinny właściwie być potraktowane, jako **subwencje na łagodzenie bezrobocia.**

Na tem tle powstała rozbieżność zdań między magistratem, a województwem. Podczas gdy urząd wojewódzki projektuje zmniejszenie budżetu o 4 miljony zł., - to magistrat zgadza się tylko na półtora miljonowa redukcję preliminarza miejskiego.

Ale nawet przy tak nieznacznych skreśleniach musiałaby być stosowana **polityka maksymalnych oszczędności** i nie wiadomo, czy nie ucierpią na tem mieszkańcy Łodzi, gdyż w rezultacie okazałaby się konieczność **zlikwidowania wielu poważnych agend i instytucji miejskich.** (ge)

Wyroki eksmisyjne
na Polesiu Konstantynowskiem

W dniu dzisiejszym oraz jutrzejszym odbędą się w sądzie grodzkim sprawy o eksmisję kilkudziesięciu lokatorów, mieszkańców Polesia Konstantynowskiego. Lokatorzy ci zalegają z opłatą należności za komorne za okres od 6 do 9 miesięcy. Niektórzy natomiast nie opłacają komornego już od roku.

W związku z tym odbyła się kontrola, przeprowadzona przez przedstawicieli opieki społecznej m. Łodzi, celem stwierdzenia, czy faktycznie stan materjalny wszystkich tych lokatorów jest do tego stopnia opłakany, iż nie są oni w stanie opłacać komornego.

Należy zaznaczyć, że najprawdopodobniej ci, którzy nie mają absolutne żadnych źródeł dochodu podlegać eksmisji nie będą.

Drożeje!
Olbrzymia zwyżka cen nabiału

Ostatnio dała się zauważyć fala drożyzny, która odbija się na cenach niemal wszystkich artykułów pierwszej potrzeby, poczynając od nabiału, a kończąc na mięsie i pieczywie. Zwyżka, jeśli chodzi o pieczywo i mięso, dochodzi do 15 i 20 procent.

Nabiał natomiast zdrożał aż o przeszło 25 proc. Kilogram masła śmietankowego, który kosztował jeszcze przed tygodniem 4 zł., kosztuje obecnie od zł. 5.20 do 5.80.

Tak ogromny skok cen jest, jak się okazuje, zwykłem zjawiskiem w maju każdego roku.

W miesiącu tym krowy nie chcą żreć w oborach, a ponieważ trawy jeszcze niema — bydło... strejkuje i nie daje mleka. Stąd kompletny brak masła osełkowego (chłopskiego wyrobu), którego nie można teraz dostać za żadną cenę.

Zdrożał również ser i jajka. Mendel jaj kosztuje obecnie zł. 1.20.

Drewniane domki
Kredyty z B.G.K. na ich budowę

W dniu wczorajszym Bank gospodarstwa krajowego zawiadomił specjalnem pismem komitet rozbudowy m. Łodzi o przydziale kontyngentu kredytów na budowę małych domków drewnianych.

Maksymalne pożyczki na budowę drewniaków mogą być udzielone miastu i prywatnym petentom w wysokości 50 pr. kosztów budowy na przeciąg lat 5, przy oprocentowaniu 6 proc. w stosunku rocznym. Zaznaczyć należy przytem, że wysokość pożyczki na budowę domku drewnianego nie może przekroczyć 4.000 zł., czyli, że ogólny kosztorys jednego budynku obliczony został na sumę 8.000 zł.

O pożyczki ubiegać się mogą mieszkańcy m. Łodzi, jak i gmin podmiejskich, leżących na terenie powiatu łódzkiego, podlegających przepisom ustawy budowlanej.

Petenci - łodzianie reflektujący na pożyczki, winni skierować odnośne podania do komitetu rozbudowy m. Łodzi, który, jak dotychczas dysponować będzie kontyngentem kredytów budowlanych na Łódź. O kredyty mogą również starać się spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane.

Krysiakowa przed sądem doraźnym
Podłoże strasznej zbrodni na 4-letniej dziewczynce

Rozprawa doraźna, wyznaczona w sądzie okręgowym na dzień 18 b. m., wzbudziła poważne zainteresowanie ze względu na osobę oskarżonej która będzie pierwszą kobietą, stającą przed sądem doraźnym w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym został doręczony oskarżonej Krysiakowej akt oskarżenia z wyznaczeniem listy sędziów, oraz wyjaśnieniem, przysługującego jej prawa powołania adwokata.

Krysiakowa w wyjaśnieniach swych stwierdziła, że była zamężna po raz drugi, z pierwszego zaś męża nazywała się Kowalska.

Następnego dnia po ślubie mąż porzucił ją i wrócił do swej pierwszej kochanki Szkudlarkówny, oznajmiając, iż ma względem niej i dziecka obowiązki. Kilkakrotnie prosiła go o pomoc. Krytycznego dnia udała się do Mikołajowa, gdzie zamieszkiwał Krysiak, następnie jednak zawróciła z drogi i spotkane dziewczęta wypytywała, czy znają Krysiaka?

Dzieci opowiedziały jej, że Krysiakowi powodzi się nieźle, albowiem założył sobie radjo, co ją ogromnie wzburzyło. Spotkała również dwie inne dziewczyny, z których jedna zapytywana o nazwisko, odpowiedziała, że nazywa się Kazimiera Krysiak.

Dziewczynę tę Krysiakowa rzekomo miała zamiar uprowadzić, by otrzymać okup, następnie jednak pod wpływem „czarnych myśli" zdjęła fartuszek z dziecka i udusiła je.

Mąż oskarżonej, Krysiak, zaprzecza temu, jakoby żona zwracała się doń o pieniądze, a wręcz przeciwnie oświadcza, że w grudniu 1931 r. otrzymała od krewnych z Ameryki większą kwotę i namawiała go, by wrócił do niej. (a)

NOWY BANK W ŁODZI.

W Łodzi powstała nowa placówka bankowa p. n. „Spółdzielcza Kasa Handlowo - Przemysłowa w Łodzi" przy ul. Nowomiejskiej 4, której kierownikiem jest znany w tutejszych sferach bankowych p. S. Mendelson.

Zaufanie, jakiem cieszy się kierownik nowej tej placówki, pozwala przypuszczać, że już w najbliższym czasie nowa ta placówka bankowa poważnie się rozwinie.

SEZON LETNI
w DŹWIĘKOWEM KINIE
„CAPITOL"
przyniesie w bezkonkurencyjnym repertuarze filmowym **same arcydzieła**
„W mrokach wielkiego miasta"
Charles Beyer — Odette Florele
„Kapitan Whalan"
Gary Cooper, Claudette Colbert
Vlasta Burian - Anny Ondra
w arcyzabawnym skeczu komedjo-satyrycznym p. t.
On i Jego Siostra
oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomyśle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej.

PARK HELENÓW.

Wreszcie łodzianie spragnieni świeżego powietrza i pięknej muzyki będą mieli okazję uczęszczania do odrestaurowanego najpiękniejszego zakątka Łodzi parku Helenowa, otwarcie którego nastąpi już w niedzielę, dnia 15 b. m. w pierwszym dniu Zielonych Świąt.

Zwiększony zespół orkiestrowy pod dyrekcją popularnego w Łodzi Seweryna Pietruszki rozpocznie koncerty w niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 11-ej porankiem muzycznym.

Programy muzyczne przewidują koncerty symfoniczne popularne oraz muzykę taneczno - jazzową.

Koncerty normalne odbywać się będą codziennie od godz. 7 wiecz. prócz piątków, poranki zaś w niedziele i święta niewątpliwie zwyczajem lat ubiegłych ściągną najwytworniejszą publiczność naszego miasta.

Inowacją w sezonie bieżącym będą Five o clocki, które odbywać się będą stale w soboty od godz. 5 po poł.

Zarząd parku udostępnił miłośnikom sportu wędkarskiego łowienie ryb ze stawu w Helenowie.

Zarząd również uruchomił kort tennisowy nr. 5, który po cenach specjalnie zniżonych udostępniony będzie szerszym sferom sportowym.

Zarząd Helenowa uwzględniając obecny stan gospodarczy obniżył ceny wejścia na koncerty codzienne do 75 gr. i 50 gr. dla młodzieży, oraz w soboty i niedziele i na porankach do 1 zł. oraz 50 gr. dla uczącej się młodzieży.

Kącik radjowy

Więcej muzyki, a mniej słowa

Wielki sezon radjowy przypada na okres zimowy, a więc na okres długich wieczorów, kiedy mróz i śnieg sprzyjają życiu domowemu. W lecie, gdy wyludniają się miasta, a każdy kto może śpieszy na wypoczynek i spędza możliwie jak najwięcej czasu na świeżem powietrzu, z natury rzeczy ludzie słuchają mniej radja, a program radjowy musi posiadać charakter lżejszy, a więc bardziej rozrywkowy. To też kierownictwa wszystkich stacji opracowują w ciągu roku dwa programy ramowe: na okres zimowy — program o charakterze bardziej poważnym i na okres letni — program lżejszy.

W bieżącym roku programy letnie rozpoczną się z dniem 5 czerwca, aby ustąpić miejsca programom wielkiego sezonu radjowego w dniu 2 października. W programach letnich zwraca przedewszystkiem uwagę duża ilość audycji muzycznych, która w stosunku do innych audycji wynosi 63 proc. Ilość audycji muzycznych w okresie letnim została zatem wybitnie zwiększona w porównaniu z okresem zimowym. Począwszy od dnia 5 czerwca aż do końca sezonu letniego praca radjostacji polskich zaczynać się będzie o godz. 11,55, a więc od sygnału czasu, a kończyć o godz. 23,30. Oczywiście w niedziele i święta ze względu na transmisje nabożeństw rozpoczyna ją radjostacje pracę o godz. 10,00.

Głównym rysem charakterystycznym letniego programu radjowego jest zwiększenie audycji muzycznych na niekorzyść słowa mówionego. Zmniejszona więc została ilość odczytów z trzech do dwóch dziennie zaś feljetony zredukowano przeszło o 50 proc. bo z ośmiu do trzech tygodniowo. Kwadranse literackie nadawane będą i nadal trzy razy na tydzień. W dziale audycji dla dzieci zredukowano jedną audycję tygodniowo, pozostawiając trzy. Zniesiona została audycja dla dziatwy szkolnej, która w okresie letnim korzysta z wakacji. Również dział słuchowisk został uszczuplony. Zamiast dwuch tygodniowo, nadawane będzie jedno. W dziale rolniczym zniesiono czwartkowe audycje dla rolników. Odczyty w języku obcym poświęcone Polsce i nadawane w każdą środę w godzinach wieczornych, utrzymano i na okres letni ze względu na duży ich walor propagandowy. Natomiast w znacznym stopniu ograniczone zostaną wszelkiego rodzaju komunikaty.

W okresie letnim przerwane zostaną lekcje języka angielskiego, a zamiast dwuch lekcji języka francuskiego nadawanych w ciągu tygodnia, usłyszą radjosłuchacze zaawansowani już w języku francuskim, jedną pogadankę poświęconą literaturze francuskiej.

W ten sposób dzięki ograniczeniom w dziale słowa mówionego zwiększona zostanie znacznie ilość audycji muzycznych, wśród których przeważać będą koncerty popularne i lekkie. A więc codziennie popołudniu między godz. 17,00 a 18,00 koncert ze studja w wykonaniu orkiestry filharmonicznej, zaś między godz. 18,20 a 19,15 nadawana będzie muzyka taneczna. Będą to koncerty o charakterze popularnym, urozmaicane występami solistów, oraz zespołów zaproszonych. Koncerty wieczorne rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 20,00, aby wypełnić czas do godz. 21,50, przyczem w przerwie nadawany będzie feljeton, względnie kwadrans literacki. Piątkowe koncerty symfoniczne utrzymane zostaną i przez okres letni z tą tylko różnicą, że nadawne będą nie z sali filharmonji warszawskiej lecz ze studja. Sobotnie koncerty chopinowskie, które cieszą się tak dużą popularnością w kraju i zagranicą przedłużone będą z 30 do 35 minut i utrzymane przez cały okres letni.

W każdy poniedziałek wieczór nadawana będzie operetka, muzyka operetkowa, względnie opera z płyt. W czerwcu nadane będą dwie opery. Z teatru Wielkiego oraz ze studja.

O ile chodzi o audycje z płyt gramofonowych, to wypełnią one dziennie z górą dwie godziny programu. Audycje te przeplatać będą słowo mówione, a za wyjątkiem niedziel, kiedy nadawany będzie koncert orkiestry dętej, wypełnią czas od godz. 12,40 do godziny 14,00. Codziennie wieczorem muzyka taneczna od godz. 22,00 godz. 23,30. W przerwie wiadomości sportowe.

Więcej muzyki, a mniej słowa — oto hasło audycji radjowych na okres letni. (r)

Koledze naszemu **Maksowi Zeligmanowi** z powodu zgonu

Matki Jego

wyrażamy najgłębsze współczucie

PERSONEL

firmy „Włókiennicza Sp. Akc. N. Ejtingon i S-ka"

Klajnman contra Markus

Sensacyjna rozprawa o szantaż i fałszywą grę w „dziewiątkę"

W dniu dzisiejszym na wokandzie sądu grodzkiego znajdzie się oczekiwana z wielkiem zainteresowaniem sprawa o szantaż — jeden z fragmentów miljonowej afery karcianej, o której donosił „Głos Poranny".

Przed sądem stanie były kupiec łódzki, obecnie mieszkaniec Berlina, Hersz Markus, oskarżony przez przemysłowca łódzkiego, właściciela wielu przedsiębiorstw, nieruchomości i placów, Dawida Klajnmana o szantaż na jego osobie.

Jak twierdzi Klajnman Hersz Markus w październiku ub. r. usiłował go skłonić do wypłacenia 20 tys. dolarów, grożąc, że w przeciwnym razie ogłosi, że Klajnman dopuszczał się oszukańczej gry w karty.

Wydawałoby się, że sprawa dzisiejsza — to zwykła sądówka, jakich wiele — oskarżenie o szantaż. Ma ona jednak o wiele więcej, niżby przypuszczać można, momentów sensacyjnych. Kulisy tej sprawy, to kulisy życia Łodzi w okresie wszechwładnie panującego demona hazardu karcianego, który owładnął umysłami przedstawicieli arystokracji łódzkiej — przemysłowców, kupców, bankierów... Kwintesencje tej gry — to dzisiejszy proces o szantaż.

Markus przyjeżdżał do Łodzi i stale, stale, niezmiennie przegrywał. Nie posłużyła mu nawet zmiana „powietrza". Karta nie odwróciła się ani w Berlinie, ani w Paryżu, ani wreszcie w Wiesbadenie... Po skończonem „tournee karcianem" Markus oskarżył Klajnmana o nieuczciwą grę znaczonemi kartami, a Klajnman Markusa o usiłowanie szantażu.

Dzisiejsza rozprawa zadecyduje, kto ma rację...

Na sensacyjny ten proces powołano wielu świadków, reprezentujących najlepsze sfery Łodzi.

Oto ich nazwiska: Wolf Margulies (Al. Kościuszki 17), Herman Engelman (Przejazd 36), Samuel Gotheil (Al. Kościuszki 32), Izaak Lipszyc (Kilińskiego 48), Maks Judelewicz (Zachodnia 61), Michał Miliband (Narutowicza 35), Artur Grynberg (Sienkiewicza 53), Dawid Basiewicz (Sienkiewicza 4), Lajb Seideman (Zawadzka 25) i Globus (Piotrkowska 37).

Wymienieni, jak twierdzi Markus, przegrali do Klajnmana ni mniej ni więcej tylko 93 tys. dolarów. Jeden ze świadków — Michał Miliband grał również ze „złym duchem" Izermanem za granicą i przegrał do niego cały swój majątek.

Prócz wyżej wymienionych powołani są na świadków pp. Juljusz Lilienfeld (Al. Kościuszki 17), Jan Schiff (Sienkiewicza 52) i Natan Hersenberg (Nawrot 7), którzy mają wydać opinję o Klajnmanie i Markusie.

Przewodniczy rozprawie sędzia Merson. Markusa broni adw. Lilkier, popiera oskarżenie adw. Montlak.

Na procesie odczytany zostanie list, jaki nadszedł z Berlina od wszechcuropejskiej agencji detektywistycznej Bruss et Co., zawierający opinję tego biura o Markusie zebraną na podstawie specjalnych wywiadów. Dotąd znajduje się on w zamkniętej kopercie i odczytany zostanie dopiero przez przewodniczącego.

Urzędnicy Orbisu skazani

Jedynie Brajtsztajn został uniewinniony

W drugim dniu procesu o nadużycia w łódzkim oddziale „Orbisu" zeznawali dalsi świadkowie, którzy do sprawy żadnych nowych szczegółów nie wnieśli.

Po zbadaniu dowodów rzeczowych, przewodniczący zamyka przewód sądowy i oddaje głos prokuratorowi.

Prokurator w dłuższem przemówieniu domaga się dla oskarżonych najwyższego wymiaru kary, nie znajdując żadnych okoliczności łagodzących.

Obrońcy Mrowca, Śpiewaka i Rozena proszą dla swych klijentów o łagodny wymiar kary, obrońcy pozostałych o uwolnienie ich od zarzutów.

Powód cywilny domaga się pełnej kwoty powództwa na rzecz poszkodowanych kolei państwowych.

Po naradzie sąd wydał wyrok, mocą którego: MROWIEC, ŚPIEWAK I ROZEN SKAZANI ZOSTALI NA KARĘ WIĘZIENIA, NA PRZECIĄG PÓŁTORA ROKU, SZWARC I GRIMAN SKAZANI ZOSTALI NA PÓŁ ROKU WIĘZIENIA, A BRAJTSZTAJN UNIEWINNIONY. Powództwo cywilne w sumie 3965 zł. zasądzone zostało od pierwszych trzech oskarżonych.

Uzdrowisko „Rafałówka"

Buduje tam sanatorjum dr. Woynowski

W niewielkiej od Łodzi odległości, powstało niedawno uzdrowisko klimatyczne „Rafałówka". Jest to miasto - ogród - letnisko, w Miedznie koło Sieradza, miasta położonego nad rzeką Wartą, wśród uroczych, suchych lasów iglastych.

Dzięki swemu niezwykle korzystnemu położeniu „Rafałówka" stanowi idealną miejscowość klimatyczno - zdrowotną.

Miejscowość położona jest po obu stronach przedłużenia szosy z Łodzi do Sieradza, otoczona z trzech stron wspaniałemi lasami dóbr Miedzno. Nowoczesne rozplanowanie uzdrowiska stworzyło, że każda bez wyjątku działka, z istniejących 283, stanowi sama w sobie przepiękny lasek, otoczony przynajmniej z dwu stron dobrze utrzymanemi alejami Przy rozplanowaniu nie zapomniano zostawić odpowiedniej ilości miejsca na ogrody i kwietniki, tak, że miejscowość posiadać będzie poza walorami zdrowotnemi — walory artystyczne.

W wyniku badań, poczynionych na miejscu przez p. Oskara Woynowskiego i dr. Koellnera — „Rafałówka" wybrana została jako teren pod budowę gmachu nowoczesnego sanatorjum przyrodo - leczniczego Oskara Woynowskiego.

Jakież walory składają się na zdrowotne własności „Rafałówki"?

Położona jest w samym środku 6 tysięcy morgów wspaniałych lasów iglastych, wydzielających specyficzny aromat ułatwiający między innemi, leczenie dróg oddechowych i krtani. Dzięki położeniu terenu, składnikom powietrza i naturalnej zasłonie, „Rafałówka" chroniona jest od wiatrów północnych i wschodnich i dlatego właśnie jest znakomitem uzdrowiskiem dla chorych na nerwy i serce. Dzięki znowu odpowiednim składnikom wody w dużym stopniu ułatwia leczenie narządów trawienia. Czystość powietrza i obfita roślinność zawierająca związki antocjanowe, flawonowe, antrachinowe, karytyny, saponiny i bogata w olejki eteryczne, umożliwiają skuteczne dla wielu chorób, natychmiastowe stosowanie tych roślin w lecznictwie.

Komunikacja z Łodzią jest całkowicie udogodniona. Trzy razy dziennie kursują autobusy tam i z powrotem, a już w niedalekiej przyszłości, gdy zostanie wydana koncesja dla przedsiębiorstwa, które uruchomi autobusy na terenie województwa łódzkiego dojazd do „Rafałówki" będzie stały, t. j. w dzień i w nocy.

Odważny złodziej

okradł mistrza Jaago

Znany na terenie Łodzi ze swych wystąpień w cyrku mistrz świata, zapaśnik estoński Jan Jaago, przybył onegdaj do Łodzi, prawdopodobnie by wziąć udział w odbywającym się obecnie turnieju. Jaago zatrzymał się chwilowo w hotelu Polonia, następnie zaś zamierzał udać się do Berlina. Gdy jednak wsiadał do pociągu osobowego, zdążającego do Berlina, jakiś sprytny rzezimieszek skradł mu z kieszeni portfel, zawierający ponad 200 koron estońskich, bilet kolejowy do Berlina i inne dokumenty.

Poszkodowany atleta zwrócił się o pomoc do policji, czując się bezsilnym wobec łodzian. Za sprytnymi złodziejami wdrożono energiczne dochodzenie.

Co to jest „Plan W"?

Eksport z Bielska

wykazuje dalszy spadek

W okresie kwietnia br. wywieziono z Bielska tkanin wełnianych kolorowych 2,266 kg. wartości 87,167 zł. Eksport ten w porównaniu z kwietniem ub. r. zmniejszył się o 10,159 kg. wartości 394,485 złotych. Stożków wełnianych i kapeluszy kolorowych wyeksportowano w kwietniu z Bielska 95 kg. wartości 3,242 zł. tkanin bawełnianych na bieliznę 886 kg., wartości 13,710, koszul miękkich — 53 kg. wartości 1340 zł. Eksport ten kierował się do krajów nadbałtyckich i północnych — 13,862, Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Jugosławji — 66,512, Szwajcarji, Włoch, Belgji Francji — 4,255, krajów Bliskiego Wschodu — 5,380. Natomiast ustał zupełnie eksport do Anglji, Grecji, Bułgarji, Chin, Japonji i Afryki dokąd w kwietniu ub. r. wysłano tkanin wełnianych wartości około 70,000 zł.

„SANATO"

Zakład Położniczo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**

Opieka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor,
godz. przyjęć 1—2 pp.

NA ZIELONE ŚWIĄTKI nie jadamy tak ciężkich rzeczy jak zimą, lecz pociągają nas wiosenne nowalje jak jarzyny i sałaty łącznie z lżejszem mięsiwem, drobiem i rybą. Jako słodycze pozostaną zawsze na stole świątecznym smaczne i lekko - strawne budynie i kremy, które w tak prosty i prędki sposób przyrządzić można z torebki proszku budyniowego znanej firmy Dr. Oetker. Na Zielone Świątki nic specjalnego się zazwyczaj nie piecze, dlatego wybór pieczywa pozostawić należy pani domu, która nieraz zdecyduje się na ogólnie lubiane serniki. Dobre przepisy na wypiek serników znajdują się w książce z receptami Dra Oetkera, wydanie F i C.

DŹWIĘKOWE KINO
LUNA
Dziś i dni następnych!

Zalotna BETTY AMAN jako współczesna kurtyzana w filmie pt. FLIRTY PIĘKNEJ PANI
NADPROGRAMY. — Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12 w poł. — Poranki po 50 gr. i 1 zł.
Wszelkie bilety ulgowe ważne!

Dźwiękowe „GRAND-KINO"
Dziś i dni następnych!
SZAMPAŃSKA KOMEDJA
Czarujący Chłopiec
W rolach głównych:
Henri Garat i Meg Lemonnier

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL"
Dziś i dni następnych!
Arcyciekawy film, pełen romantyzmu, junactwa i sensacyjnych przygód p. t. Bomby nad Monte Carlo
Reżyserja Hansa Szwarca. — Romans miłosny zawadjackiego admirała floty z piękną ekscentryczną królową.
Bajeczna i orvginalna treść! Piękne i malownicze krajobrazy! Urok morza! Riviera, Cannes, Monte Carlo!
W rolach głównych: Czarująca i słodka SARI MARITZA oraz uwodzicielski HANS ALBERS
NADPROGRAM: wspaniały dodatek dźwiękowy „GHANDI I NIE GHANDI" oraz aktualności z kraju.
Początek o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 1-ej. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! Ceny miejsc popularne!

Teatr Swietlny CASINO
Ostatnie 2 dni!
Film dźwiękowy produkcji Turżańskiego „SPIEWAK NIEZNANY"
W roli głównej LUCIEN MURATORE spadkobierca Carusa.
Początek o godz. 4.30 pp.
Ceny zniżone zł. 1, 1.50 i 2

Pierwszy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
3-ci tydzień! Ostątnie dni!
Sierżant „X"
Iwan Mozżuchin.
Pocz. o g. 4-ej
Ceny wszystkich miejsc zł. 1.- i 1.50

Dożywotnia pensja dla Maurycego Trębacza

Poruszona na łamach „Głosu Porannego" sprawa niesienia pomocy nestorowi malarzy łódzkich, Maurycemu Trębaczowi, odbiła się głośnem echem wśród społeczeństwa. Na apel nasz odezwał się w pierwszym rzędzie p. St. Wattenberg, który wystąpił z inicjatywą rozlosowania obrazów Trębacza i stworzenia funduszt, który, jako dar obywateli miasta, zostałby wręczony zasłużonemu i sędziwemu artyście. Inicjator loterji dał piękny przykład, ofiarując jeden z obrazów Trębacza na ten cel.

Obecnie dowiadujemy się, że sprawą tą zajęło się również łódzkie zrzeszenie artystów - plastyków, które poświęciło jej wczoraj specjalne zebranie.

Na zebraniu tem po dyskusji postanowiono wystąpić do ministerstwa oświecenia publicznego z żądaniem wypłacenia Trębaczowi za pomogi dożywotniej w normalnych kwotach miesięcznych. Jak wiadomo, departament sztuki ministerstwa oświaty postanowił przed kilku laty wypłacać Trębaczowi dożywotnią pensję w wysokości 200 zł. miesięcznie. Dotychczas jednak Trębacz ani jednej pensji nie otrzymał, mimo kilkakrotnych interewencji. Ministerstwo tłumaczyło niewypłacenie przyznanej pensji brakiem środków.

Obecnie w tej sprawie podejmuje interwencję zrzeszenie zawodowe artystów - plastyków i spodziewać się należy, że tym razem zostanie ona uwieńczona dobrym rezultatem, tembardziej, że artysta znajduje się chwilowo w ciężkiem położeniu. (g)

WIOSNA W SOPOTACH.

Z nastaniem obecnej najpiękniejszej pory roku, jakże cudowną wiośnianą szatę przybiera uroczo położona miejscowość kąpielowa nad Bałtykiem.

Tak upragnione przez wszystkich słońce hojnie rozrzuca swe ciepłe promienie.

Liczni spacerowicze tłumnie odwiedzają bajeczne lasy sopockie, obfite w zieleń i tchnące zapachem życiodajnego ozonu.

Niemniejszy ruch daje się zaobserwować na malowniczem wybrzeżu i promenadzie, gdzie roi się od cudzoziemców, którzy stanowią również gros gości wspaniałych salonów gry, a także lokali rozrywkowych.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś oraz w sobotę wiecz. wstrząsający reportaż rewolucyjny „Azef".

W piątek „Dybuk".

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych wiecz. komedja B. Winawera „Poprostu truteń".

WIECZÓR POETYCKI.

W sobotę 14 maja o godzinie 19,30 w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ul. Nowo - Targowej 24 (róg Południowej), poloniści, słuchacze Wolnej Wszechnicy Polskiej, oddział w Łodzi, urządzają wieczór poetycki własnej twórczości dla kolegów i zaproszonych gości. Wstęp bezpłatny.

„SCALA"

Nowy program „Na całego!" w wykonaniu ulubieńców publiczności z „Qui Pro Quo" będzie dziś powtórzony.

Dziś dwa przedstawienia: I o godz. 8, II o godz. 10 wiecz. Przed sprzedaż biletów w kasach teatru „Scala" od 11 do 2 i od 5 do końca przedstawienia.

Z BANDY KABARETU KOMIKÓW W WARSZAWIE

Zbliża się koniec pełnego sukcesów sezonu Bandy w stolicy. Jak nas informują ma się odbyć jeszcze jedna tylko pożegnalna premjera. Weźmie w niej udział znakomity artysta kabaretu i filmu. Eugenjusz Bodo, który przed kilku dniami powrócił z Afryki, gdzie nakręcał swój nowy film.

Po zakończeniu sezonu w Warszawie, Banda, na zaproszenie kilku większych miast, wyjeżdża na tournee z całym swym świetnym zespołem oraz aparatem technicznym.

WYSTAWA DZIEŁ ARTURA SZYKA.

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 11 przed poł. odbędzie się w lokalu parterowym przy ul. Piotrkowskiej 74, (dawne pomieszczenia Banku Gospodarstwa Kraj.) otwarcie okrężnej wystawy dzieł, światowej sławy artysty - iluminatora Artura Szyka. Znakomity malarz przedstawi swemu rodzinnemu miastu, owoce pracy za ostatnie 5 lat. Dzieła te podziwiał już Paryż, Genewa i Warszawa. W Łodzi poraz pierwszy wystawi artysta „Dzieje J. Waszyngtona", wykonane na zamówienie rządu St. Zjednoczonych Ameryki, „Dzieje S. Bolivara", wykonane na zamówienie Venezueli, karty tytułowe „Traktatu Ligi Narodów" oraz mistrzowskie dzieło „Statut Kaliski", ogółem około 150 prac.

Wystawa odbywa się pod protektoratem min. Zaleskiego, a ministerstwo oświaty wydało okólnik, zachęcający młodzież wszyskich w państwie szkół do zwiedzania tej niezwykle pięknej i pouczającej wystawy.

Niewątpliwie Łódź, która umie rozpoznać prawdziwe i wieczne w sztuce wartości, zapozna się chętnie z dziełami talentu i pracy Artura Szyka.

ŚWIĘTO WIOSNY.

Mieszkańcy dużych miast, w okresie letnim odczuwają potrzebę wypoczynku zdala od zgiełku i dusznej atmosfery miasta. Potrzeba taka jest wprost niezbędna dla dziatwy szkolnej, rekrutującej się w większości z biednej warstwy naszego miasta.

W roku bieżącym wraz z powiększeniem się ogólnego kryzysu wzrosła liczba biednej dziatwy i należałoby wysłać conajmniej 3000 najuboższych dzieci.

Ze względu na to, iż fundusze kolonji letnich są w b. roku b. nikłe, zarząd opiek szkolnych, pragnąc przysporzyć na ten cel środków, zwraca się do wielkiej, a wypróbowanej niejednokrotnie ofiarności społeczeństwa łódzkiego, z gorącą prośbą o poparcie imprezy pod hasłem „Święto wiosny", którą urządza na powyższy cel w dniu 15 b. m. o godzinie 15 min. 30 w parku 3 Maja przy ul. Zagajnikowej (dojazd tramwajami 10, 15 i 16), w razie niepogody w następną niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 15 min. 30.

„Święto wiosny" będzie urozmaicone wieloma niespodziankami.

Odczyty

W piątek, dnia 13 maja o godz. 8-ej wieczorem w sali stowarzyszenia techników przy ul. Piotrkowskiej 102, inż. Stanisław Stawiński wygłosi odczyt na temat: „Istota i znaczenie teorji Einsteina".

„KRYZYS KAPITALIZMU"

W piątek, dnia 13 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w sali rady miejskiej poseł Stanisław Dubois wygłosi odczyt na temat „Kryzys kapitalizmu". Ze względu na temat jak również osobę prelegenta, odczyt wzbudził duże zainteresowanie. Odczyt zostaje urządzony przez łódzką organiz. młodzieży T. U. R.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Listy do Redakcji

Wielce Szanowny
Panie Redaktorze!

W numerze niedzielnym z dnia 8. 5. 1932 r. wielce poczytnego pisma W. P. P. pojawiła się jako korespondencja z Tomaszowa Maz. notatka pt. „Likwidacja gimnazjum realnego", zawierająca niestety informacje niezgodne z prawdą i przez to skierowane ku krzywdzie i szkodzie szkoły. W imię słuszności proszę uprzejmie o skorygowanie tych nieścisłości.

1-o. Nieprawdą jest, aby „zawiązał się komitet rodzicielski dla niedopuszczeeia do likwidacji gimnazjum", gdyż komitet rodzicielski istnieje od założenia szkoły t. zn. od roku 1918; ponadto zadaniem komitetu rodzicielskiego nie jest walka o utrzymanie szkoły, a, jak zresztą wszędzie, spółdziałanie z radą pedagogiczną szkoły w kierunku jaknajściślejszego kontaktu w wychowaniu młodzieży oraz opieka i pomoc młodzieży najbiedniejszej.

2-o. Kwestja likwidacji gimnazjum, którego właścicielem jest magistrat m. Tomaszowa Maz. mimo „krytycznej sytuacji finansowej", nie jest wogóle aktualną, czego dowodem jest choćby wstawienie odpowiedniej pozycji w budżet magistratu na r. 1932-33, oraz uchwała magistratu z dnia 27. 4. b. r., w której magistrat wyraźnie podkreśla, że „uważa za swój obowiązek prowadzenie szkoły, umożliwiając także niezamożnej ludności miasta kształcenie dzieci w zakresie szkolnictwa średniego"

Racz przyjąć W. P. Redaktorze etc.

z poważaniem
Dyrektor Gimnazjum Koedukacyjnego w Tomaszowie
M. Słobodzki.

Teatr „SCALA" Śródmiejska 15 tel. 232-33
(Wspaniale przebudowany gmach dawnej „Scali")
Tylko do poniedziałku, dn. 16 b. m. włącznie
II i ostatnia rewja p. t.
„NA CAŁEGO"
w wykonaniu całego zespołu teatru
„QUI-PRO-QUO"
z Warszawy
Gościnne występy gwiazdy ekranu
Niny Grudzińskiej
Zgodna opinja prasy i publiczności:
„Bezwzględnie najlepsze widowisko sezonu".
Codziennie 2 przedstawienia: I punkt. o godz. 8. II o g. 10 wiecz.
Przedsprzedaż biletów w „Scali" od 11—2 i od 5 do końca przedst.

Przy bólach i rwaniu w stawach, reumatyźmie, podagrze i łamaniu w kościach należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal, które skutecznie uśmierzają te bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach! Cena Zł. 2.—. Nr. reg. 1364.

Gdynia--portem bawełnianym

dla Polski, krajów środkowej i północnej Europy

Jak już donosiliśmy, we wtorek wieczorem **dyrektor łódzkiej izby przemysłowo - handlowej inż. Karol Bajer wygłosił w sali izby odczyt na temat „Gdynia — polskim portem bawełnianym".**

Na wstępie prelegent omówił obszernie problem bawełniany, a mianowicie zagadnienia światowego handlu surowcem bawełnianym, produkcji i konsumcji bawełny, eksportu tego surowca, rozwoju wielkich portów bawełnianych w Europie. Szczegółowe zaś wywody poświęcił dyr. Bajer rozwojowi Liverpoolu i Bremy, które to porty zdobyły sobie dominujące stanowisko jako międzynarodowi dostawcy bawełny dla przemysłów włókienniczych prawie wszystkich krajów europejskich.

Następnie prelegent scharakteryzował krótko **historję rozwoju polskiego przemysłu bawełnianego oraz jego doniosłą rolę w gospodarstwie narodowem Polski.**

Przemysł ten pod względem zaopatrywania się w surowiec tak w okresie przedwojennym, jak i po wojnie **uzależniony jest całkowicie od zagranicy, gdyż zależy nietylko od obcych ośrodków handlu oraz do niedawna od portów przywożących surowiec do Europy.**

Ten stan rzeczy powoduje, iż polski przemysł bawełniany płaci Bremie oraz częściowo Hamburgowi i Trjestowi z tytułu opłat za wyładowanie, składowanie, asekurację, opłaty manipulacyjne, frachty morskie i kolejowe, pośrednictwo domów ekspedycyjnych, agenturowych i bankowych, **około 40 miljon. złotych rocznie.**

Te sumy mogłyby pozostać w bilansie płatniczym Polski, gdyby surowiec bawełniany sprowadzany był do portów polskich, polskiemi linjami okrętowemi przy pośrednictwie polskiego handlu bawełnianego.

Akcja w tym kierunku została zapoczątkowana już w r. 1919 i miała na celu **odciągnięcie transportów bawełny z Bremy do Gdańska.**

Pierwsze próby istotnie się powiodły, **od roku 1924 jednak przywóz surowca bawełnianego do Polski przez Gdańsk stale spada, do czego przyczynił się brak odpowiednich urządzeń technicznych i składów w porcie gdańskim oraz walka konkurencyjna Bremy z Gdańskiem, opierająca się na polityce taryfowo - kolejowej Niemiec.**

Sprawa importu bawełny przez port polski stała się aktualna dopiero w parę lat później w związku z intensywnym rozwojem Gdyni. Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi doceniając całkowicie wagę tego problemu przeprowadziła szereg prac przygotowawczych, w wyniku których na jesieni roku 1930 zwołana została do Łodzi wielka konferencja z licznym udziałem przedstawicieli rządu, przemysłu i kupiectwa. Na konferencji tej wysunięto szereg konkretnych postulatów w sprawie **przyspieszenia transportów z Gdyni do Łodzi, obniżenia kosztów składowania, stawek za przeładowanie i czynności ekspedytorskie, zniesienia trojakich stawek, a wreszcie budowy specjalnych magazynów pod bawełnę i zwolnienia od podatku komunalnego transportów bawełny, sprowadzonej przez Gdynię.**

Postulaty te dzięki przychylnej polityce rządu zostały stopniowo zrealizowane i Gdynia w krótkim czasie posiadała przewagę konkurencyjną nad Bremą w postaci niższych taryf, tańszych frachtów morskich oraz opłat portowych. Przeprowadzona z dniem 1 stycznia b. roku nowelizacja ustawy o podatku obrotowym stwarza również konkretne podstawy do **powstania w Polsce samoistnego handlu surową bawełną,** którego pierwszą fazą, będzie handel komisowy. Ułatwienia podatkowe dla firm trudniących się handlem wełnianym umożliwią importerom walkę konkurencyjną z handlem bremeńskim. Również i wprowadzenie ceł organizacyjnych na bawełnę przyczyni się do ułatwienia tej akcji, gdyż portowe preferencje celne siłą rzeczy czynią odtąd port gdyński, który posiada obecnie magazyny o przestrzeni 27.000 mtr. kwadratowych o pojemności 60 tysięcy bel narazie dostatecznej dla potrzeb przemysłu bawełnianego — **najdogodniejszym punktem wejściowym dla transportów bawełny.**

Tym wszystkim poczynaniom zawdzięczać należy fakt, że o ile w roku 1928 i 1929 przywóz bawełny przez Gdynię nie istniał wogóle, a w roku 1930 wyniósł zaledwie 362 tonn to już **w roku 1931 przywóz bawełny przez Gdynię osiągnął 31.000 bel, t. j. 11.3 proc. ogólnego przywozu bawełny do Polski w roku 1931.**

Końcowe wywody swego, obficie danemi statystycznemi, opracowanemi sumiennie przez referenta izby p. Cungego, ilustrowanego odczytu poświęcił dyr. Bajer omówieniu **możliwości transportu bawełny przez Gdynię nietylko dla przemysłu polskiego, ale i dla Czechosłowacji, Węgier, krajów bałtyckich i Szwecji, podkreślając, że rok 1931 był rokiem przełomowym, rokiem próby ogniowej, z której wyszliśmy zwycięsko.**

M. K.

Clearing przymusowy na r. 1933

Przędzalnicy przeciwko przymusowej centrali sprzedaży

Dnia 10 b. m. odbyło się w lokalu związku przemysłu włókienniczego nadzwyczajne walne zebranie członków zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej.

Na ogólną liczbę 38 członków z prawem do 243 głosów stawiło się 31 członków z prawem do 196 głosów. Przewodniczył zebraniu prezes zarządu, p. Wacław Lachert.

Z najważniejszych spraw, znajdujących się na porządku dziennym zebrania, zgodnie z wnioskiem zarządu uchwalono uprawnić zarząd do USTALANIA NORM URUCHOMIENIA W PRZĘDZALNICTWIE NA 10 WZGLĘDNIE 15 DNI PRZED KAŻDYM OKRESEM z tem, iż norma może obowiązywać w razie potrzeby nie koniecznie 4, ale 2 tygodnie.

Co do clearingu przymusowego na okres od 13 lipca r. b. do 12 lipca 1933 r. uchwalono clearing ten pozostawić bez zmiany zarówno co do ilości wrzecion unieruchomionych w tym clearingu, jak i co do ilości wrzecion, ulegających podziałowi.

Również nie uległy zmianie opłaty za te wrzeciona.

W wolnych wnioskach rozpatrzono wniosek, zgłoszony przez trzy firmy, należące do kat. B o przyznanie im ulgowej opłaty za wrzeciona z clearingu prymusowego. Uwzględniając trudne położenie materjalne firm, należących do tej kategorji, postanowiono OBNIŻYĆ OPŁATY DLA KAT. B NA CZAS TRZECH OKRESÓW CZTEROTYGODNIOWYCH OD 21 MARCA DO DNIA 12 CZERWCA R. B. Z 1,25 DOLARÓW ZA WRZECIONO ROCZNIE DO 1 DOLARA ZA WRZECIONO.

Wreszcie 24 członków wystąpiło z wnioskiem, domagającym się wyjaśnienia sprawy MONOPOLU IMPORTU BAWEŁNY ORAZ CENTRALI SPRZEDAŻY PRZĘDZY według bowiem pogłosek, niektórzy członkowie zrzeszenia dążą rzekomo do narzucenia przemysłowi organizacji przymusowej zarówno przy zakupie surowca, jak i przy sprzedaży przędzy i produkcji tkanin, czyniąc w tym celu starania u rządu.

Po wyjaśnieniu przez zarząd, że żadnych kroków w tym kierunku nie podjęto oraz, że prace komisji, wyłonionej przez zarząd dla opracowania wspólnego biura sprzedaży przędzy, bynajmniej nie przewidywały wprowadzenia przymusu, powzięto uchwałę następującą:

WALNE ZEBRANIE PRZECIWSTAWIA SIĘ JAKNAJENERGICZNIEJ WSZELKIM PRÓBOM WPROWADZENIA PRZYMUSOWEJ CENTRALI SPRZEDAŻY PRZĘDZY I KONTYNGENTOWANIA PRODUKCJI TKANIN W JAKIEJKOLWIEK BĄDŹ FORMIE, UWAŻAJĄC TO ZA WYSOCE SZKODLIWE I GODZĄCE W NAJŻYWOTNIEJSZE INTERESY PRZEMYSŁU.

O uchwale powyższej walne zebranie postanawia zawiadomić min. przem. i handlu".

Uchwała ta przyjęta została jednogłośnie.

Upadłości, nadzory, układy

Szaji Rozenmutterowi, handlującemu skórami (Nowomiejska 2) w maju ogłoszono upadłość.

W październiku Rozenmutter zawarł układ z wierzycielami w wysokości 12 proc.

Sędzia komisarz przesłał układ ten sądowi do zatwierdzenia, jako prawnie zawarty. Sąd zważywszy, że istnieją cechy domniemanego bankructwa, odmówił zatwierdzenia układu i z mocy prawa uznał związek wierzycieli za zawarty, akta sprawy przesłał prokuratorowi.

Rozenmutter zaskarżył wyrok żądając uchylenia go i zatwierdzenia układu.

Sąd apelacyjny uchylił wyrok łódzki, układ zatwierdził i przywrócił Rozenmuttera do czci kupieckiej.

Wobec zatwierdzenia układu pierwsza rata w wysokości 3 proc. płatna jest 5 sierpnia 1932 roku.

* * *

Na żądanie firmy „Zakłady Przemysłu Włókienniczego Józef Richter sp. akc.", ogłoszono upadłość Wigdorowi Kohnowi, handlującemu manufakturą (Piotrkowska 37).

24 marca r. b. zawarto układ na 15 proc., wobec czego sędzia komisarz przesłał go sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układ zatwierdził z zastrzeżeniem, że pretensja skarbu państwa, jako uprzywilejowana, winna być zabezpieczona hipotecznie na nieruchomościach, należących do Kohna.

* * *

W sprawie upadłości Izraela Hersza Kuńskiego, (wyrób wody kolońskiej przy ul. Skwerowej 18), wobec tego, że w pierwszym terminie sprawdzenia wierzytelności, zgłosiła się nieznaczna ilość wierzycieli, sąd wyznaczył nowy trzy tygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności.

Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Żąd. w apt. i drog.

17 miljonowa pożyczka

udzielona zostanie Turcji przez Sowiety

Pisma niemieckie donoszą z Moskwy, że rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego sowiecko - tureckiego nie zostały jeszcze zakończone, natomiast uzgodniono już szereg punktów, które muszą być jeszcze zatwierdzone przez rządy obu państw. Poszczególne punkty umowy co do których osiągnięto już porozumienie przedstawiają się następująco:

1) Rząd sowiecki udziela Turcji pożyczki w wysokości 17 miljonów rubli złotych, która ma być spłacona po 15 latach. Część pożyczki otrzyma Turcja w sztabach i monetach złotych, część zaś w towarze (maszyny i towary włókiennicze);

2) Sowietom będą przyznane wyższe kontyngenty na przywóz towarów do Turcji, a z drugiej strony rząd Z. S. S. R. zgodzi się na zwiększenie importu tureckiego do Rosji.

3) Monopol naftowy sowiecki w Turcji będzie nadal utrzymany.

Pisma sowieckie i niemieckie stwierdzają, że powyższa umowa ma charakter czysto finansowy bez jakichkolwiek zobowiązań politycznych.

RYNEK PIENIĘŻNY

Ceduła giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,87 8,86
4 proc. poż. premj. dol. 47.— 46,75
3 proc. poż. premj. bud. 35,25 35.
Tendencja wyczekująca.

OBROTY PRYWATNE.

	Sprzedaż	Kupno.
Dolary ameryk.	8,83	8,87
Marki niem.	212,—	212,50
Funty ang.	33,10	33,25
4 proc. inwest.	88,50	89,25
3 proc. budowl.	36.—	37.—
8 proc. Łodzi	59,25	59,75
8 proc. Piotrkowa	54,—	55,—
Bank Polski	69,—	70,—

Tendencja na listy zastawne i papiery państwowe mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,855

CZEKI

Holandja 361,15
Londyn 32,80
Nowy Jork 8,897
Nowy Jork — kabel 8,902
Paryż 35,13
Praga 62,38
Sztokholm 169,—
Szwajcarja 174,30
Włochy 45,90
Berlin 212,30

AKCJE

Bank Polski 70.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwest. 88,50 89,50
5 proc. poż. konw. 38.—
Poż. inw. seryjna 96.—
4 proc. poż. dol. 47,25 46,90 47.
7 proc. stabiliz. 48,75-52-49
7 proc. ziem. dol. 52—53,50
4 i pół proc. ziem. dol. 52. 53,50
4 i pół proc. ziem. zł. 36,75
8 proc. ziem. 50.—
4 i pół proc. Warszawy 44,50
5 proc. Warszawy 48.—
8 proc. Warszawy 59,25 —60, 59,25
10 proc. Siedlec 52,50 53.—

WARTOŚĆ KUPONU z dn. 11. V.

4 proc. poż. dol.	0.05555
4 proc. poż. inw.	0,4444
4 i pół proc. ziem.	1,7375
4 proc. ziem.	1,5444
8 proc. Łodzi	2,8888
8 proc. Piotrkowa	2,8888
5 proc. Łodzi	1,80555
5 proc. Piotrkowa	1,80555
4 i pół proc. Łodzi	1,625

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK

loco 5,70 maj 5.53 czerwiec 5,57 lipiec 5,63 sierpień 5,71 wrzesień 5,79 październik 5,88 listopad 5.94 grudzień 6,02 styczeń 6.10 luty 6,18 marzec 6,27

NOWY ORLEAN

loco 5.68 maj 5,59 lipiec 5,63 październik 5,85 listopad 5,99 grudzień 6,06 styczeń 6,21

LIVERPOOL

loco 4.51 maj 4,30 czerwiec 4.26 lipiec 4.25 sierpień 4.26 wrzesień 4,27 październik 4.29 listopad 4.31 grudzień 4,33 styczeń 4,35 luty 4.38 marzec 4,41 kwiecień 4,43 maj 4,45 czerwiec 4,50 lipiec 4,56

Egipska: loco 5,85 maj 5,74 lipiec 5,84 październik 6,08 listopad 6.12 grudzień 6,18 styczeń 6.23 marzec 6,34

Upper: loco 5.19 maj 5.14 lipiec 5,20 październik 5,32 listopad 5,35 grudzień 5,41 styczeń 5.47

BREMA

loco 6,78 maj — lipiec 6,48 październik 6,64 listopad 6,76 grudzień 6,86 styczeń 6,94 marzec 7,07

ALEKSANDRJA

Sakellaridis: maj 10,08 lipiec 10,36 listopad 11,43 styczeń 11,70

Ashmouni: czerwiec 8,57 sierpień 8.67 październik 9,02 grudzień 9,13

GŁOS SPORTOWY

Łodź, dnia 12 maja 1932 r.

Lista strzelców bramek ligowych

Na liście strzelców ligowych nadal na pierwszem miejscu figuruje Herbstreich, zdobywca 5 bramek, mając groźnych konkurentów w Bilewiczu i Żurkowskim po 4 bramki, Nawrocie, Korngoldzie, Buchwaldzie, Malczyku, Kryszkiewiczu i Łańce — 3 bramki.

Joksz, Włodarz, Szerfke, Królewiecki, Peterek, Rajdek, Przeździecki, Kubiński, Zieliński, Zimmer, Łagodny, Latusiński zdobyli po 2 goale, a po jednym aż 26 graczy zapisało na swe konto.

Powiększyła się również lista strzelców samobójczych bramek, na której oprócz Zwierza uwieczniił się i Bułanow.

Sztafeta A.Z.S. — Warta w Łodzi

Sensacyjny mecz lekkoatletyczny dojdzie do skutku

P. Z. L. A. zmienił decyzję władz łódzkich

Jak już donosiliśmy, losy projektowanego przez ŁKS. sensacyjnego dla Łodzi meczu lekkoatletycznego Warta — Reprezentacja Łodzi, którego najgłówniejszym punktem miał być bieg sztafetowy Warta — AZS. (Warszawa), mimo zbliżającego się terminu były niewiadome.

Okoliczności, towarzyszące pertraktacjom ŁKS. z Wartą i z zarządem ŁOZLA., podaliśmy we wczorajszym numerze, zaznaczając, iż klucz sytuacji spoczywa obecnie w rękach Polskiego związku lekkoatletycznego, do którego odwołała się Warta.

Jak się obecnie dowiadujemy, ŁKS. otrzymał od Warty telegraficzne zawiadomienie, iż PZLA. nie podzielił stanowiska ŁOZLA., całkowicie przychylił się do prośby zainteresowanych klubów i postanowił przenieść bieg sztafetowy Warta — AZS. z dnia 15 na 16 b. m., zmieniając jednocześnie miejsce odbycia się tegoż biegu z Pabjanic, dokąd wyznaczony on został przez ŁOZLA., na Łódź.

Wobec przychylnego stanowiska PZLA., który działał w całkowitem zrozumieniu interesów sportowej Łodzi, oraz zainteresowanych klubów, Warta zawita do naszego miasta w pełnym swym składzie z takimi asami, jak Heljasz, Biniakowski, Adamczak, bracia Mikrutowie, Miałkas na czele. Udział tych zawodników jest zapewniony.

Pierwsza na tak szeroką skalę zorganizowana w Łodzi impreza lekkoatletyczna odbędzie się w poniedziałek w ramach zawodów na rzecz czerwonego krzyża na boisku ŁKS., przyczem o godz. 17 odbędzie się również i mecz piłkarski o wieniec srebrny pomiędzy tigowym ŁKS. a Hakoahem.

Sztafeta 3 x 1000 będzie pierwszym punktem programu i, jak się dowiadujemy, zarówno Warta, jak i AZS. wystawią po dwie drużyny. Dochód z powyższych zawodów przeznaczony będzie na rzecz czerwonego krzyża.

Skład sztafet Warty i A.Z.S.-u

Do sztafety 3x1.000, która zadecyduje o zdobyciu drużynowego mistrzostwa Polski za rok ubiegły pomiędzy Wartą a AZS. (Warszawa) zostali wyznaczeni następujący zawodnicy: Warta: Biniakowski, Lisiecki i Pawlak. AZS.: Jaworski, Kostrzewski i Koźlicki.

W dotychczasowej ogólnej punktacji prowadzi Warta różnicą dwu punktów.

Do akt. Nr. 1677 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7 zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 19 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących f-my „L. Herszkowicz i M. Lipnowski" i składających się z 30 sztuk materjału oszacowanego na sumę zł. 3.300,—

Łódź, 6. 5. 1932 r.

Komornik (—) St. Górski

Turniej walk francuskich

Wczoraj w pierwszej parze belgijczyk, Tibermont, w 11 min. pokonał Lebuśkę.

Walka Szczerbińskiego z brutalnym Martynowem rezultatu nie dała.

Węgier Holuban w 27 min. pokonał Saint Marsa.

Arcyciekawe było spotkanie zgierzanina Torno z mistrzem świata, Kawanem. Wynik pozostał remisowy. Torno dwukrotnie wydostał się z nelsona olbrzyma.

Krauzer efektownym młynkiem w 11 minucie powalił Waluszewskiego na łopatki.

Dziś, w czwartek, zadebiutuje amator - zapaśnik z „Legji" warszawskiej — Gomola w walce z Lebuśko. Ponadto walczą: Krauzer — Kolew, Torno — Tibermont, Orłow — Saint Mars i decydująca Kawan — Holuban.

Mecz bokserski Geyer—Goplania

W nadchodzący poniedziałek odbędzie się w sali Geyera o godzinie 20,30 mecz bokserski między drużynami: Geyer — Goplania (Inowrocław). Drużyna łódzka wystąpi w składzie: Wojciechowski, Zając, Woźniakiewicz, Wilk, Lipiec, Majer J., Włodarski (ŁKS). Walki odbędą się w siedmiu wagach od muszej do półciężkiej, przyczem Zając i Wilk zastąpią kontuzjowanych Kruma i Gawina.

Pierwsze odznaki łuczne

Zakończenie kursu, który dał nam szereg instruktorów

Łucznictwo jest u nas mało uprawiane. A jednak sport ten nie zasłużył na takie traktowanie, już choćby ze względu na tradycje jakie ma w Polsce. Obecny stan rzeczy spowodowało zbyt małe zainteresowanie się klubów i związków tą gałęzią sportu, której pozatem brak propagandy.

Jeśli chodzi o teren łódzki, propagatorem sportu łucznego jest związek strzelecki. On go zapoczątkował i wprowadził na boiska. W oddziałach strzeleckich widzimy coraz więcej łuczniczek i łuczników, ażeby jednak sport strzelania z łuku rozwinął się lepiej, ażeby zyskał odpowiednią ilość fachowych instruktorów, zorganizowano w Łodzi pierwszy kurs instruktorski pod kierownictwem mistrza świata, Michała Sawickiego (z H. K. S. Ł. Warszawa).

Na zakończenie kursu odbyły się zawody o odznakę łuczną, przyczem były to pierwsze tego rodzaju zawody w Polsce. Oto wykaz pierwszych polskich odznak łucznych:

W konkurencji Ł. 16, odległość 15 mtr., minimum 65 pkt. — Kwiatkowska (Sieradz) 103 pkt., Zaczyńska (Zgierz), Kozakówna, Zdzieniecka, kpt. Gościewicz - Dudkowa (Łódź), Gniewczyńska (Radomsko), Rydlewska, Kajrumajtis, mjr. Pluta - Czachowski, Mardyłówna, por. Potz (Łódź), Kacperska (Piotrków), Dukatowa (Łowicz), Szumilewiczówna (Skarżysko), Czachowska (Łódź).

W konkurencji Ł. 15 odległość 20 mtr. minimum 50 pkt., odznakę zdobyły: Beatusówna (Tomaszów) 84 pkt., Stawińska i Oleksiewiczówna (SKS Łódź).

W dniu 17 maja następuje uruchomienie drugiego przedolimpijskiego obozu lekkoatletycznego, w którym weźmie udział ogółem 11 zawodników i zawodniczek. Zakwalifikowani zostali: Kusociński, Heljasz, Siedlecki, Nowak, Mirkut, Pławczyk, Konopacka, Weisówna, Manteuflówna, Schabińska.

Tempo.
Napięcie. oto walory
Emocja wielkiego dźwiękowca morskiego wytw. Paramount

Ludzie morza

w roli głównej bohater filmów na tle świata podziemi

George Bancroft

już wkrótce „GRAND-KINO"

Każdy właściciel samochodu, dbający o swój wóz używa mieszanki „DRAGO"

„DRAGO" jest najoszczędniejszem paliwem **samochodowem.**
spala się **czysto i bez osadów.**
spala się spokojnie bez stukania motoru.
daje lekki rozruch motoru przy każdej temperaturze.

STACJE „DRAGO" W ŁODZI:
Piotrkowska róg Karola
Zgierska 98
Rzgowska 85
Wólczańska 232
Łagiewnicka 49

„DRAGO" S. A. w Warszawie
ODDZIAŁ w ŁODZI
Sienkiewicza 53, tel. 224-07
Składy: 11 listopada 105, tel. 145-38.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

OSOBA INTELIGENTNA i wykształcona pojechałaby na kondycję z dziewczynką lub chłopczykiem od lat 8. Opieka umysłowa i fizyczna. Referencje osób miarodajnych. Oferty do adm. pisma sub „Lato 32". 6

UDZIELAM bardzo łatwą metodą francuskiego i angielskiego, jak również korespondencji handlowej oraz stenografji. Narutowicza 16 m. 6. Tel. 162-99. 1097—10

WYPRACOWANIA maturyczne w językach francuskim i niemieckim pisze Miss Mary, Traugutta nr. 2.

FRANCUSKIEGO udzielam, wróciwszy z Paryża. Złoty lekcja. Ul. Orla 23, m. 16.

Różne

WIŚNIOWA GÓRA! Osobny domek, 3 lub 2 pokoje umeblowane z kuchnią, dużym parkiem. Wiadomość u p. Reźnik, Łódź. Narutowicza 2. telef. 223-83.

BACZNOŚĆ! Nadzwyczajna okazja dla pań z inteligencji. W 6 tygodni zupełne wyuczenie kroju i modelowania u p. M. Putowej, Piotrkowska 103, oficyna, parter. Poniedziałki, środy, piątki 9-12 i 4-7. 6825—7

OTWOCK, leśna stacja klimatyczna leczy skutecznie choroby płuc, serca, nerwów, niedokrwistość, wyczerpanie, zołzy, krzywicę. Liczne sanatorja, komfortowe pensjonaty. Ceny umiarkowane. 5748—5

MOTOCYKLE naprawia, części dorabia, cylindry szlifuje. Zakład ślusarsko-mechaniczny S. Dominiak, Piotrkowska 116. 3603—9

SZUKAM pożyczki do 6000 dolarów na I hipotekę bez towarzystwa kredytowego. Wiadomość: Nazdrowicz Zawadzka 1. 1110-2

WOBEC kryzysu szyjcie panie same kraje i dopasowywa p. Marja Putowa, Piotrkowska 103, parter, Poniedziałki, środy, piątki 9-12 i 4-7. 6824—7

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na nazwisko Szajdla Getler, Kilińskiego 71

Tow. Bud. Domk. Robotn.

Wileńska 24/30 (Karolew)

odnajmuje domki na mieszkania po zł.: 90.—, ew. 1/2 domu zł. 45.— miesięcznie. Szczegółowe informacje udziela na miejscu p. K. PEŁKA.

Dojazd tramwajami 5, 8 i 16

Która matka

nie pragnęłaby obdarzyć swego dziecka obfitością przeróżnych smakołyków, by się nacieszyć jego radosnem zdziwieniem i dobrym apetytem. — Przecież tak łatwo sprawić tą niespodziankę

Dra Oetkera galaretką

lub przyrządzeniem aromatycznego **budyniu Oetkera.**

Radość dzieci - szczęście rodziców!

Dużo przepisów zawiera barwnie ilustrowana książeczka z receptami, wydanie F., którą za 40 gr. można nabyć w każdym składzie, a w razie wyczerpania za nadesłaniem znaczków pocztowych dostarcza

Dr. August Oetker - Oliwa

Kupno i sprzedaż.

SAMOCHODY
i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82, tel. 189-28. 588—1

KREDENS i 12 dębowych krzeseł bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48—7

WIELKA okazja! Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż niżej cen kosztu mebli, łóżek metalowych, dywanów. Piotrkowska 116 I piętro, front, tel. 121-61. 6815-15

Lokale

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch" Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

LOKAL do 20 pokojów poszukiwany w okolicach ul. Zgierskiej do Bałuckiego Rynku. Zgłoszenia: Biuro „Polruch", Al. Kościuszki nr. 27, telefony 141-01, 132-01.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody. frontowe na wysokim parterze, komorne kwartalnie zł. 430.—, bez odstępnego przy ul. Andrzeja poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefony: 141-01, 132-01.

NIEKRĘPUJĄCY, słoneczny, frontowy pokój odnajmę osobom pojedyńczym lub małżeństwu, z używalnością kuchni. Żeromskiego 77, m. 7.

DUŻY pokój frontowy, I piętro, z telefonem i kompletnem urządzeniem na biuro, zaraz do wynajęcia. Przejazd 19, m. 15.

3-POKOJOWEGO mieszkania komfortowego, w centrum, I lub II piętro, poszukuję od **zaraz.** Oferty pod „L. P.".

POKÓJ duży frontowy, dwuokienny, wejście niekrępujące odnajmę. Cegielniana 53, m. 8.

ELEGANCKI pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami i telefonem odnajmę. Cegielniana 19, m. 8.

2 POKOJE bez mebli, słoneczne, ew. z używ. kuchni odnajmę. Śród miejska 29, m. 6, front, II piętro.

SKLEP oraz pokój z kuchnią. kolonjalny z urządzeniem tanio do odstąpienia Zamenhofa 17.

30 ZŁ. POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami odnajmę. Karola 3, m. 4.

POKÓJ frontowy, wejście niekrępujące, odnajmę. Al. I Maja 5 m. 4 front. I piętro, tel. 148-38.

SŁONECZNY umeblowany pokój do wynajęcia. Śródmiejska 32 m. 16 (róg Gdańskiej).

POSZUKUJEMY 3-pokojowego lokalu z dużym korytarzem, w czystym domu, w śródmieściu. Oferty pod „Stowarzyszenie"..

1 LUB 2 POKOJE słoneczne odnajmę z niekrępującem wejściem; wszelkie wygody, telefon, centralne ogrzewanie. Piotrkowska 211, m. 14.

POKÓJ z niekrępującem wejściem wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Zawadzka 15. tel. 114-39.

SKLEP kolonjalno - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tanio sprzedam. Wólczańska 166. Wiadomość na miejscu.

MIŁY słoneczny pokój ładnie umeblowany tanio odnajmę. Piramowicza 2, m. 20.

DLA FACHOWCA na pracownię we. biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155, Lahmert, zastać do 10 rano.

POKÓJ Z KUCHNIĄ, wyremontowany, z powodu wyjazdu oddam. Piotrkowska 223, lewa oficyna, I p., m. 19.

SKLEP oraz dwa pokoje z kuchnią, nadający się na każdy interes, obecnie piwiarnja. z powodu wyjazdu oddam bardzo tanio.. Składowa 17, m. 3.

POKÓJ ładnie umeblowany, wszelkie wygody, telefon, z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nawrot 2, m. 31, front, II piętro, 3 brama.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie wszelkie wygody, frontowe, wyremontowane w śródmieściu za zł. 1,700 poleca biuro „Polruch" Al. Kościuszki 27, telefony 141-01 i 132-01.

BALKONOWY ładny pokój odnajmę. Cegielniana 37, m. **15.**

POKÓJ (lub dwa) elegancko umeblowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front, I piętro, z niekrępującem wejściem, również odpowiednie dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia zaraz. Kopernika 19, m. 4.

SKLEP oraz pokój z kuchnią, dwa wejścia, nadający się na każde przedsiębiorstwo, ładnie urządzony tylko dla chrześcijanina do oddania. Kłys, Przejazd 34. Pośrednicy wykluczeni.

DO WYNAJĘCIA obszerny lokal na 1 piętrze, front, przy ul. Piotrkowskiej 90, nadający się na biuro skład hurtowy, lub konfekcję. Wiadomość w magazynie „Seterja" Piotrkowska 90, tel. 208-36.

ELEGANCKI pokoik umeblowany z niekrępującem wejściem z wszelkiemi wygodami i telefonem odnajmę. Pl. Dąbrowskiego 3 m. 6.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi (ul. Piotrkowska 73) niniejszem komunikuje, iż **w środę**, dnia **25-go** maja r. b. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu Towarzyskiego przy ul. Piotrkowskiej 73

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Wybór Prezydjum Walnego Zgromadzenia
3. Odczytanie protokułu poprzedniego Dorocznego Walnego Zgromadzenia
4. Sprawozdanie Zarządu
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
6. Zatwierdzenie bilansu za r. 1931
7. Preliminarz budżetu na r. 1932
8. Wybór władz: a) 9 członków Zarządu, ustępujących w myśl art. 17 oraz 8 zastępców, b) Komisji Rewizyjnej, c) Komisji Bałotującej, d) Komisji Etycznej e) Sądu Rozjemczego, f) Zarządu Kasy Pożyczkowej,
9. Wnioski członków

W myśl art. 23 Statutu Stowarzyszenia zebranie jest ważne w pierwszym terminie przy każdej ilości obecnych.

ZARZĄD
Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi
(ul. Piotrkowska 73)

Uwaga: W myśl art. 27 Statutu wnioski członków będą rozpoznawane na Walnem Zgromadzeniu, o ile złożone zostaną Zarządowi pisemnie do dnia 18 maja r. b.

Ku uwadze graczy łódzkich!

Ciągnienie I kl. 25 Loterji Państwowej już 19 i 20 bm.

Nie zwlekajcie przeto z wykupieniem losu **w najszczęśliwszej i najsolidniejszej kolekturze**

I. H. LITMAN

32 Piotrkowska 32, tel. 144-72

gdzie dotychczas padły następujące wygrane:
1 premja zł. 300.000, 3 po zł. 50.000, 5 po zł. 25.000, 3 po zł. 20.000, 10 po zł. 10.000

Najlepsze lody po 50 gr.
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87
PREMJA: Do każdych wykupionych czterech porcji lodów dodaje się piątą porcje bezpłatnie.
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

SOPOTY

Wolne miasto Gdańsk
oczekują Cię na ZIELONE ŚWIĄTKI!
Międzynarodowe Kasyno ★ Roulette ★ Baccara
(konces. przez państwo) OTWARTE CAŁY ROK.
Informacje: Warszawa, telef. 8-57-31, również Kasyno—Sopoty.

Akademickie Biuro Informac.
ul. Pomorska nr. 40, m. 10,
codz. 4—9 w.
udziela **bezpłatnie** wszelkich informacyj oraz załatwia wszystkie formalności zapisu
(z maturą lub bez)
na uczelnie zagraniczne (tłumaczenia, legalizacje, przyjęcia na wyższe uczelnie, wizy, ulgi kolejowe i t. p.)

Dom
ew. pół do sprzedania
przy ul. Kelma. Dochód 3.500 zł, rocznie. Wiad. Zgierska 24, Zakład Fotograficzny, tel. 184-60.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Tel. 163-50. 5349—7

POKÓJ z wszelkiemi wygodami osobnem wejściem do wynajęcia. Piotrkowska 67. m. 10. prawa of. 1115—2

Zarząd Włókienniczej Spółki Akcyjnej
„N. EITINGON i S-ka"

podaje niniejszym do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 7 czerwca b. r. o godzinie 4 po południu odbędzie się w lokalu Zarządu w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego,
2. Zmiana § 7 Statutu Spółki, który to artykuł miast od słów obecnie obowiązujących:
   „Zarząd składa się z 1 do 3 członków"
   otrzymałby nowe brzmienie następujące:
   „Zarząd składa się z 5 członków",
3. Wnioski.

Pp. Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w zebraniu winni 7 dni przed temże złożyć swoje akcje względnie odnośne zaświadczenia instytucji bankowych w Zarządzie Spółki w Łodzi.

Do akt. Nr. E. 883/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 74 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 20 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 59 w mieszkaniu Jezajasza Kestenberga odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, a mianowicie: mebli i 8-mio lampowego radja oszacowanych na sumę Zł. 600.—

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji

Łódź. d. 10/5 32.

Komornik
(—) E. Koroczycki

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw!!!

Dźwiękowy

KINO-TEATR „PALACE" KINO TEATR

Dziś wielka premjera!

Najpiękniejszy film sezonu!
Potężne arcydzieło 100-proc. dźwiękowe p. t.

WATERLOO BRIDGE

Wielki dramat obyczajowy, osnuty na tle wojny światowej. — Wzruszająca tragedja kobiety zepchniętej na dno upadku. — Krwawe bombardowanie ulic Londynu z zeppelinów. Grozą przejmujące dni wojny.

W rolach głównych: urocza

Mae Clark

partneruje jej świetny

Kent Douglas

Film ten został uznany przez krytyków amerykańskich jako jeden z największych tryumfów kinematografji.

Nadprogram:

Cohn i Kelly jako detektywi

niebywała szampańska komedja dźwiękowa oraz najświeższy numer dźwiękowego dodatku w kolorach

„Czy to nie jest dziwne"

Początek seansów o 4, w soboty i niedziele o g. 12-ej

Na pierwszy seans ceny zniżone!

Aparatura dźwiękowa „Klangfilm 1932"

SALA FILHARMONJI — Dziś, o godz. 8.30 odbędzie się **pożegnalny koncert**

laureata **IMRE UNGARA**

W programie utwory **Chopina** oraz muzyka węgierska.

Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Adolf Oberman Spadkobiercy" oraz jej współwłaścicieli: Wandy Obermanowej, Heleny Obermanowej, Gertrudy-Amalji Haussmanowej, Edyty Pacerowej, Lidji Czikowej i Irmy Prüferowej zawiadamia, że w dniu 25 maja 1932 r. o godz. 12 odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Wydział Handlowy, pokój 15) zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, względnie kontraktu związkowego i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy upadłości
Mieczysław Sarna, Adwokat

Do akt. Nr. E. 676/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 74 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 20 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 43 w mieszkaniu Berka Dawida Erlicha odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, a mianowicie: mebli oszacowanych na sumę Zł. 480.—

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji

W myśl art. 1070 U.P.C. wspomniane ruchomości mogą być sprzedane za sumę niższą od ceny szacunkowej

Łódź. d. 10/5 32.

Komornik
(—) E. Koroczycki

Do akt. Nr. K. 354/32.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zam. w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 24 maja 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ottona Scheela i składających się z pończoch jedwabnych w różnych kolorach oszacowanych na sumę zł. 1155.—

Łódź, 9.5.1932 r.

Komornik
(-) L. Naborowski

„HYGIENA"

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, łrotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) **oraz odkurzanie elektroluxem.**

Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw.)

przezroczyste, jedwabiste, 1000/0-wa wartość. Dostać w aptekach, składach aptecznych i optycznych.

PENSJONAT „ZACISZE"

G. Lichtensteinowej
w Teodorach
czynny od 15 maja.

Zgłoszenia w Łodzi, Al. I-go Maja 11, telef. 173-17 od godz. 4—7-ej popołudniu.

Doktór
Sołowiejczyk
Arkadjusz
choroby dzieci
wznowił przyjęcia
Andrzeja 4, tel. 129-85
Przyjm. od 9—11 i 5—7.

MĄKA MASZYNOWA codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne.
SUCHARKI na wzór KARLSBADZKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze
poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA**
Piotrkowska 38, tel. 148-82.
Ceny zniżone.

Znaleziono
ZEGAREK
damski
Zgłosić się do adm. „Głosu Porannego" 12—2, 6—8.

Pensjonat Besserowej w Kolumnie

po gruntownem odrestaurowaniu i skanalizowaniu został już otwarty. Pensjonat pod fachowem kierownictwem poleca:

duże słoneczne pokoje komfortowo urządzone **Smaczna kuchnia rytualna.** Obsługa szybka i solidna. **Ceny przystępne.**

Bliższych informacji udziela się na miejscu, lub w Łodzi, Piotrkowska 82, tel. 111-49. **Besser**

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków dziecinnych | **Materaców** sprężynowych „PATENT"
Łóżek metalowych | **Wyżymaczek** amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL" Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 168-61, w podwórzu.

Pracownia wyrobów trykotowo-dzianych
poleca po cenach fabrycznych **Pulowery sportowe** (tennisówki), **dżempry** najnowszych fasonów, wełniane **kostjumy kąpielowe** i jedwabne **reformy, koszule** i t. p.
PIOTRKOWSKA 71, w podw. part. na pr

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszania zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: **Eugeniusz Kronman.** Za wydawnictwo „Prasa". Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101